Nr 11. Piątek, 15. Stycznia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI“.**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej“.

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. **„W POGONI“,**

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyása,

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI“**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE“ (Flisacy).

„Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“ (gusła i czary).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 stycznia b. r. raczył nadać najmiłościwiej Ottonowi baronowi Buttenheim Seefriedowi tytuł hrabiego austryackiego.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Grzegorza Jarosławskiego, Michała Chylaka, Jana Jurkiewicza, Gwidona Dominika Wojciechowskiego, Fischla Tanenbauma, Jana Ruxera, Leonarda Emiliana Macielińskiego, Jana Jankowskiego, Franciszka Ziemiańskiego, Franciszka Wacława Duralskiego i Jakóba Powróżnika, wszystkich we Lwowie, — Józefa Gordijczuka i Ludwika Tadeusza Rozwodę w Kołomyi, Jana Żurawskiego i Aleksandra Martynowicza w Przemyślu, Włodzimierza Błożeckiego w Samborze, Franciszka Wysockiego i dr. Izydora Goldfelda w Stanisławowie, Jana Ludwika Metzgera w Stryju, oraz Tadeusza Miksiewicza w Złoczowie, niemniej Stanisława Langiego, Zdzisława Dominika Szwajkowskiego, Krzysztofa Czajkowskiego, Józefa Hechta, Adolfa Langera, Stefana Zakrzewskiego, Włodzimierza Dejnickiego, Włodzimiera Waleryana Mallika, Jana Komarzyńskiego, Józefa Kulczyckiego, Stefana Daniela Gładyszowskiego i Konstantego Duba, wszystkich we Lwowie, Romana Błaszkiewicza w Brzeżanach, Czesława Brauna w Kołomyi, Oresta Ludwika Ziembę, Eugeniusza Józefa Tadeusza Kuzię, Jana Słotyło Bilińskiego i Jana Wasyłyka wszystkich w Samborze, Stanisława Hieronima Kokurewicza i Tadeusza Kupczyńskiego w Sanoku, oraz Michała Czaprańskiego w Stryju.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Powstałe niedawno we Francyi Zjednoczenie republikańskie (*Fédération républicaine*), złożone z polityków umiarkowanych, obstających jednak bezwzględnie przy republikańskiej formie rządu, rozwinęło na wielkim obszarze kraju działalność żywą i owocną, której ostrze zwrócone jest przeciw gwałtom, popełnionym przez gabinet p. Emila Combes, na najszczerszych, fundamentalnych zasadach wolności i równości obywatelskiej. Istniejące już przeszło dwa lata dzisiejsze ministerstwo francuskie uczyniło Francyi więcej złego, niżby to uczynić mogła długa epoka tyranii despotycznej. Wyraziliśmy już kiedyś na tem miejscu przekonanie, że obecne, istotne zewnętrzne powodzenie Francyi w świecie jest logicznym wynikiem cieszącej się ogólnem niemal uznaniem jej słabości politycznej. Francyę naprawdę lubią teraz wszyscy, bo naprawdę nikt się jej teraz nie boi. Zapewne znaczy ona jeszcze więcej, niż Turcya, niż Hiszpania, niż Szwecya, ale znaczy mniej, niż Niemcy, niż Anglia, bodaj mniej nawet niż Japonia. Siła państwa, a zwłaszcza siła „mocarstwa“ może się mierzyć tylko siłą, powagą, znaczeniem jego politycznej zewnętrznej inicyatywy. Nie można zaś mówić o znaczeniu inicyatywy politycznej Francyi w czasie współczesnym, gdyż takiej inicyatywy niema, a niema jej dlatego, bo trzecia republika francuska od chwili zawarcia sojuszu z Rossyą a zwłaszcza w skutek pokierowania tego sojuszu przez rządy francuskie utraciła jej praktyczną, jeśli nie teoretyczną, możność. Dłuższe trwanie gabinetu p. Combes, rzecz — powiedzmy odrazu — więcej niż prawdopodobna i dalsze panowanie systemu, w którym poświęca się wszystkie siły i energię narodu dla walki z duchową potęgą Kościoła i zaniedbuje się pracę koło utrzymania i podniesienia własnej potęgi państwowej, a może tylko wyszukuje się walkę z nieistniejącą groźbą, aby zakryć i usprawiedliwić swój brak siły w obec gróźb istniejących i ważnych, budzi — nietylko we Francyi — niepokój i obawę, że ten kraj taki potrzebny światu spadnie do drugiego rzędu światowych czynników politycznych i straci wszelką możliwość świadomego oddziaływania na bieg historyi, oddziaływania, którego przeszłość dziejowa więcej liczy kart pięknych i czystych, niż przeszłość któregokolwiek z dzisiejszych państw świata.

Zjednoczenie republikańskie nie chce do tego dopuścić. Chce przeto obalić pana Combes. Bierze się do tego rozumnie. Rezygnuje z liczenia na chwilowe, przypadkowe szanse upadku gabinetu, nie rezygnując oczywiście z ewentualnego ich praktycznego wyzyskania. Podejmuje walkę na długą metę, na wszystkich dostępnych pozycyach i chce zdobywać systematycznie jedne po drugich. Początek kampanii przyniósł jej sukces niemały. Oto departament du Nord, uważany za pewną przystań prądów radykalnych, wysłał przy wyborach do senatu, które odbyły się w ostatni poniedziałek, przedstawiciela progresistów, kandydata Federacyi rep. pana Chattelein. Kan-

---

6)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

A panna Sienińska uśmiechnęła się mile, tak, że na policzkach utworzyły się jej dwa wdzięczne dołeczki — i spuściła oczy.

Lecz panu Pągowskiemu komplement wydał się trochę zapoufały, albowiem panna Sienińska, lubo sierota bez majątku, pochodziła jednak z magnackiego rodu — więc odwrócił rozmowę i zapytał:

— I dawno tak waćpanowie jeździcie po gościńcach?

— Od czasu wielkich śniegów, a będziem jeździli póki mrozy nie popuszczą — odpowiedział młody Stanisław Cypryanowicz.

— I siła-żeście wilków już nabili?

— Starczy dla wszystkich na wilczury.

Tu panowie Bukojemscy poczęli się śmiać tak rozgłośnie, jakby cztery konie rżały, a gdy się nieco uspokoili, najstarszy Jan rzekł:

— Będzie król Jegomość rad ze swoich leśników.

— Prawda — odpowiedział pan Pągowski. — A słyszałem, że waćpanowie jesteście nadleśnymi w tutejszej królewskiej puszczy. Ale przecie Bukojemscy pochodzą z Ukrainy?

— My z tych samych.

— Proszę.... proszę.... dobry ród, Jeło-Bukojemscy.... Są tam koligacye nawet z wielkimi domami....

— I z świętym Piotrem! — zawołał Łukasz Bukojemski.

— Hę? — spytał pan Pągowski.

I począł spoglądać surowo, a podejrzliwie na braci, jakby chcąc zbadać, czy nie pozwalają sobie z niego drwić. Lecz oni mieli oblicza pogodne i z głębokiem przekonaniem kiwali głowami, przyświadczając w ten sposób słowom brata. Więc zdumiał się wielce pan Pągowski i powtórzył:

— Krewni świętego Piotra? A to *quo modo?*

— Przez Przegonowskich!

— Proszę! A zaś Przegonowscy?

— Przez Uświatów!

— A Uświatowie znowu tam przez kogoś — odrzekł już z uśmiechem stary szlachcic — i tak dalej, aż do Pana Chrystusowego narodzenia.... Tak!... Dobrze i w ziemskim senacie mieć krewnych, a cóż dopiero w niebieskim.... Tem pewniejsza promocya... Ale jakim-że sposobem zawędrowaliście waćpanowie z Ukrainy, aż do naszej puszczy Kozienickiej, bo jako słyszałem, to już od kilku lat tu jesteście?

— Od trzech. Ukrainne majętności rebelia dawno już z ziemią zrównała, a potem i granica się tam zmieniła. Nie chcieliśmy w czambułach poganom służyć, więc naprzód sługiwaliśmy wojskowo, potem chodziliśmy dzierżawami, aż wreszcie krewny nasz pan Malczyński nadleśniczymi nas uczynił.

— Tak — rzekł stary Cypryanowicz. — Aż mi dziwno, żeśmy się tak w tej puszczy obok siebie znaleźli, bo pono wszyscy jesteśmy nie tutejsi, jeno nas zmienność ludzkich losów tu przyniosła. Dziedzictwo waszmości pana (tu zwrócił się do Pągowskiego) też, jako mi wiadomo, na Rusi, wedle pomorzańskiego zamku leży.

Drgnął na to pan Pągowski, jakoby go kto w niezaschłą ranę uraził.

— Miałem i mam tam majętność — rzekł — ale mi obrzydły tamte strony, bo tam jeno nieszczęścia we mnie, jako pioruny, biły.

— Wola Boska — odrzekł Cypryanowicz.

— Pewnie, że próżno w grodzie przeciw niej protestować, ale też i żyć ciężko...

— Waszmość, jako wiadomo, dłuższy czas wojskowo sługiwałeś.

— Pókim ręki nie stracił. Mściłem się krzywd ojczyzny i własnych. A jeśli Pan Jezus odpuści mi jeden grzech za każdą pogańską głowę, to żywię nadzieję, że piekła może nie zobaczę.

— Pewnie, pewnie! I służba zasługa i boleść zasługa. Najlepiej smutnych myśli poniechać.

— Jabym rad ich poniechał, jeno one nie chcą mnie poniechać. Ale dość o tem. Ostawszy kaleką, a zarazem i opiekunem tej oto panny, przeniosłem się na starość do spokojniejszego kraju, do którego czambuły nie dochodzą i siedzę, jako waszmość widzisz, w Bełczączce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dydat radykalny został w mniejszości. Jest to oczywista kleska polityki gabinetu, a choć trudno jeden pomyślny wybór uważać za stanowczy symptom zwrotu, to przecież można w nim widzieć zapowiedź niepozbawioną wartości.

Cieszą się też z tego wszystkie poważne dzienniki francuskie, nawet *Temps*, ten sam *Temps*, którego wybitny współpracownik ma na sumieniu umieszczoną niedawno w *N. Fr. Presse* patetyczną, niezgrabną, śmieszną apoteozę ministra, spirytualisty, prawi, że Katona, inaczej pana Emila Combes.

Awans noworoczny w rezerwie c. i k. armii.

(Dokończenie).

Kadetami rezerwowymi zamianowani zostali w konnicy następujący podoficerowie: Karol Watzke 13 p. drag., Stefan Takács z 16 p. huz. do 8 p. huz., Stefan Jounge-Lenie 3 p. uł., Dezydery Gáal de Dálnok 14 p. huz., Franciszek Jaworski 8 p. uł., Robert Wieschnitzky z 8 p. ułanów do 1 p. uł., Paweł Kowatsch z 8 p. ułanów do 6 p. uł., Ryszard Weber z 5 p. drag. do 13 p. drag., Hugo Langer z 8 p. ułanów do 6 p. uł., Robert Weber z 8 p. uł. do 3 p. uł., Gustaw Pospischil z 8 pułku ułanów i Rudolf Fügner z 11 p. uł. do 1 p. ułanów, Adam Przanowski 4 pułk ułanów, Stanisław Szymczakowski z 2 p. uł., Wojciech Gáal de Dálnok 14 p. huz., Edward Schiffner z 8 p. ułanów do 7 p. uł., Mikołaj Himmel z 16 p. huz. do 8 p. huz., Eryk Förster z 5 p. drag. do 1 p. drag., Alfred Calligaris z 5 p. drag. do 3 p. drag., Józef Javurek z 11 p. uł. do 7 p. uł., Marcin Szunyoghy 14 p. huz., Alfred Falmauer z 8 p. uł. do 6 p. ułanów, Józef Samuel z 8 p. uł. do 7 p. uł., hr. Wojciech Thun-Hohenstein 11 pułk u., Egon Siedek z 5 p. drag. do 1 p. drag., Andrzej Kardos z 5 p. drag. do 2 p. drag., Władysław Holeka z 11 pułku ułanów do 7 p. uł., Stefan Körmendy z 16 p. huzarów do 8 p. huz., Karol Wahrheit z 8 p. uł. do 7 p. uł., Bernhard Sussmann, Jan Hamra i Henryk Seiser z 5 p. drag. do 9 p. drag., Jan Klecka 11 p. uł.

W artyleryi polnej zamianowani kadetami rezerwowymi następujący podoficerowie rezerwowi: Jan Skóra 1 p. korp., Gustaw Schneider 2 p. dyw., Fryderyk Moro z 2 p. korp. do 31 p. dyw., Józef Bobowski 10 p. korp., August Popper 31 p. dyw., Herman Krist z 6 pułku korp. do 1 pułku korp., Leon Modest-Schubert 1 pułk korp., Wilhelm Schramek 3 pułk dyw., Ryszard Macek 1 pułk korpus., Herman Scholz z 2 pułku dyw. do 33 pułku dyw., Jerzy Krzemień 1 p. dyw., Maksymilian Stypa 1 p. korp., Bronisław Pietrzykowski 11 p. korp., Fryderyk Homma 1 p. korp., Aloizy Rolny z 2 p. korp. do 1 p. korp., Juliusz Pohl 31 p. dyw., dr. Władysław Krzynanowsky 1 p. korp., Roman Misiągiewicz i Franciszek Markiewicz 10 p. korp., Władysław Beke z 28 p. dyw. do 19 p. dyw., Andrzej Nowak 29 p. dyw., Erwin Löw z 2 p. korp. do 30 p. dyw., Tadeusz Rozwada 10 p. korp., Adam Kwolewski 29 dyw., Franciszek Münster 1 p. korp., Konstanty Latzin i Oskar Twerdy 3 p. dyw., Alfred Sittek 1 p. dyw., Karol Heumann z 9 p. dyw. do 1 p. korp., Jan Scholz z 3 p. korp. do 32 p. dyw., Władysław Krogulski 11 p. korp., Wojciech Maresch z 7 p. dyw. do 33 p. dyw., Bruno Springer z 9 p. dyw. do 32 p. dyw., Stefan Zborzil 11 p. korp., Jan Wild z 40 p. dyw. do 28 p. dyw., Franciszek Vanecek z 42 p. dyw. do 33 p. dyw., Henryk Kotlan z 1 p. korp. do 17 p. dyw., Hubert Böhm 1 p. korp., Maksymilian Hartwich z 2 p. korp. do 1 p. korp., Rudolf Pfefferkorn z 9 p. korp do 32 p. dyw., Karol Chimiak 10 p. korp., Ottokar Kratky 28 p. dyw., Alfred Reinhart z 40 p. dyw. do 30 p. dyw., Otto Freis z 14 p. korp. do 33 p. dyw., Adolf Ninol 1 p. korp., Robert Hönigsberg z 6 p. dyw. do 32 p. dyw., Karol Kralik z 6 p. korp. do 29 p. dyw., Juliusz Fischl z 25 p. dyw. do 1 p. dyw., Mikołaj Charzewski 10 p. korp., Karol Blumenschein z 14 p. korp. do 32 p. dyw., Leon Wolf 1 p. korp., Ernest Witz z 9 p. korp. do 33 p. dyw., Oskar Matissek, Witold Herasimowicz i Wilhelm Hampl 10 p. korp., Mikołaj Czapelski 11 p. korp., Paweł Henke z 40 p. dyw. do 28 p. dyw., dr. Egon Hellin z 42 p. dyw. do 11 p. korp., Karol Greipel 1 p. kop., Ernest Schnettan 2 p. dyw., Ferdynand Piatnik z 2 p. korp. do 29 p. dyw., Oskar Fischel z 2 p. korp. do 33 p. dyw., Wilhelm Kraus z 7 p. dyw. do 11 p. korp., Mateusz Sorokowski i Longin Szechowicz 10 p. korp., Franciszek Wagner 28 p. dyw., Karol Papeć 11 p. korp., Rudolf Plank z 14 p. korp. do 10 p. korp., Paweł Rychnowsky z 2 p. dyw. do 30 p. dyw., Otto Beer 3 p. dyw., Wilhelm Tuschak z 2 p. korp. do 31 p. dyw., Karol Kober z 40 p. dyw. do 11 p. korp., dr. Adam Zechentner 1 p. korp., Fryderyk de Colle z 2 p. korp. do 31 p. dyw., Ludwik Weil z 6 p. dyw. do 30 p. dyw., Reinhold Pollack z 2 p. korp. do 10 p. korp., Ferdynand Dörre z 8 p. korp. do 32 p. dyw., Rudolf Krys z 9 p. korp. do 28 p. dyw., Karol Kotrba 31 p. dyw., Robert Goldschmidt z 2 p. korp. do 11 p. korp., Robert Rosenfeld z 2 p. korp. do 30 p. dyw., Fryderyk Freund z 2 p. korp. do 32 p. dyw. Herman Heikorn 1 p. korp., Robert Seiche z 8 p. korp. do 33 p. korp., Artur Dunicki z 2 p. korp. do 29 p. dyw.

W artyleryi fortecznej mianowani kadetami rezerwowymi następujący podoficerowie w rezerwie: Bogusław Fabel i Stanisław Witkowski z 1 p. do 3 p., Walter Stosius 2 p., Józef Kainar, Edward Weyer i Józef Forstner z 1 p. do 3 p., Franciszek Svozil 2 p., Franciszek Sedlacek z 1 p. do 2 p., Herman Mildner z 1 p. do 3 p., Bożywoj Hollmann z 1 p. do 3 p., Ignacy Haas z 6 p. do 2 bat., Rudolf Erben z 1 p. do 2 p., Antoni Blogberger i Jan Ostermeier z 1 p. do 3 p., Antoni Matern z 1 p. do 3 p., Rudolf Höfer 3 p., Maksymilian Spitzer z 1 p. do 3 bat., Właatymil Houska, Ryszard Stern i Józef Horak z 1 p. do 3 p., Aloizy Wilk 2 p., Adolf Wanek, Hugo Zellner, Emil Frodl i Henryk Kotschy z 1 p. do 3 p., Władysław Puria z 6 p. do 2 bat., Franciszek Morawetz z 1 p. do 3 bat., Henryk Heikenwälder z 1 p. i Władysław Szedlacsek z 6 p. do 3 bat., Józef Karger, Włodzimierz Kracmar i Wiktor Hoinkes z 1 p. do 3 p., Rudolf Krizek i Natan Ritter z 6 p. do 2 bat., Jan Mildner i dr. Roman Cisło 2 p., Józef Kania, Karol Kopecky i Franciszek Mozis z 1 p. do 3 p., Endre Bato z 6 p. do 2 bat., Dawid Kell z 6 p. do 2 bat., Mano Fried i Karol Fischbein z 6 p. do 2 bat., dr. Eugeniusz Krausz z 6 p. do 2 bat., Franciszek Studnar z 1 p. do 3 p., Józef Grünwald z 6 p. do 3 bat., Edward Kohn z 6 p. do 3 bat., Karol Kriso z 1 p. do 3 p., Wincenty Ledóchowski 2 p., Izydor Spitzer 2 bat., Armin Duschinszki z 1 p. do 3 bat., Ignacy Frankl z p. do 3 bat.

W sanitetach mianowani kadetami rezerwowymi następujący podoficerowie w rezerwie: Józef Kupec i Zdenek Mica 6 oddział.

Kadetami rezerwowymi w 3 p. trenu mianowani zostali podoficerowie rezerwowi: August Fuchs, Maksymilian Pick, Ryszard Heller, Artur Fischer, Ernest Köhler, Franciszek Kral, Ottokar Brdlik, Leon Egerer, Franciszek Panek, Stanisław Hovorka, Władysław Varecka, Władysław Brabek, Józef Saxl, Józef Halik, Miłosz Jelinek, Antoni Zivnustka, Leopold Zuleger, Józef Pražak, Franciszek Heisler, Wacław Kacaba, Rudolf Weil, Rudolf Knobloch, Jarosław Skorpil, Jan Snydz, Jan Cermak, Jarosław Feifer, Józef Hampl i Józef Pospisil.

Delegacye.

(*Telefonem*).

(*Obrady austr. komisyi budżetowej nad preliminarzem Ministerstwa wojny*).

Wiedeń, 14 stycznia. W komisyi budżetowej austryackiej Delegacyi po wywodach Derschatty, który uzasadniał znany swój wniosek, aby Delegacya Rady państwa wyraziła przekonanie, „że w myśl postanowień ustaw zasadniczych z r. 1867 dla krajów reprezentowanych w Radzie państwa, niema żadnej wątpliwości, iż zarządzenia, odnoszące się do kierownictwa i wewnętrznej organizacyi całej armii w Monarchii są wyłącznie prawem Monarchy, wykonywanem bez współudziału odpowiedzialnego Rządu, prawem, do którego ogólne zasady o współdziałaniu ustawodawczych czynników nie mają zastosowania", zabrał głos hr. Schönborn. Wita on z zadowoleniem wywody Pana Ministra wojny, jednakowoż zaznacza, że istnieje obawa, iż skoro na Węgrzech dłużej się będą gubić w poszukiwaniach początku praw monarszych, mogą powstać następstwa, na które z pewnością nie wszyscy gotowi się zgodzić. Jeżeli na naukę języka węgierskiego kłaść się będzie większy nacisk, to nikt przeciwko temu nie wystąpi. Wszyscy jednak zaprotestują, jeśli większe uwzględnienie języka węgierskiego postawione będzie jako prawnopaństwowy postulat. Co się tyczy sprawy emblematów wita mowca z uznaniem dotyczące wywody P. Ministra wojny, który oświadczył, iż trwać będzie przy wspólności emblematów. Za najważniejsze zadanie uważa mowca uregulowanie nauki w zakładach wojskowych. Jeżeli większe uwzględnienie języka węgierskiego pożądane jest w celu wykształcenia wojskowego, to również, zdaniem mowcy, pożądane jest wyuczenie się innych języków. Pożądanem byłoby, aby wykładano nietylko w języku węgierskim, lecz by niektóre przedmioty były w innych językach wykładane, a to przy ścisłem uwzględnieniu języka służbowego i języka komendy. Pragniemy, aby interesa Ministerstwa wojny zostały jak najrychlej przeprowadzone, gdyż w przeciwnym razie mogłyby się w nas obudzić poważne obawy.

Del. Sustersic przyjmuje również z zadowoleniem wywody P. Ministra wojny, pójdzie nawet dalej, oświadczając, iż gotów jest Ministrowi pogratulować jego szczerości w uwagach o wspólności i jedności armii. Uznanie należy się zwłaszcza Ministrowi za jego rozporządzenia w sprawie języka pułkowego. Koncesye nadane Węgrom są tego rodzaju, że gdyby były przeprowadzone, zachwiana byłaby jedność armii, a następstwem tego byłoby zaprowadzenie samodzielnej armii węgierskiej. Co się tyczy praw Monarchii to nie chce ich mowca poruszać, zaznacza tylko, że nie podziela pessymistycznych w tej kwestyi zapatrywań p. Derschatty Najbardziej niepokojącą jest sprawa emblematów i wykładów w zakładach wojskowych. W tych zakładach z czasem może wziąć górę duch węgierski, ale nie duch Deaka, tylko — Barabasza i Kossutha, a toby doprowadziło do samodzielności armii węgierskiej. Wtenczas zaś nie mogłaby Delegacya austryacka uchwalić żądanych przez Ministra wojny środków na wspólną armię.

Del. Popowski podziela w zupełności zapatrywania del. Derschatty i powołuje się na mowę, wygłoszoną przez hr. Dzieduszyckiego w Izbie posłów, który złożył imieniem Koła polskiego oświadczenie, iż Koło polskie w kwestyach najwyższego kierownictwa armii zupełne ma zaufanie do Monarchy i podziela wszelkie Jego zarządzenia, zmierzające zawsze do utrzymania jedności armii, gdyż Koło polskie w jedności armii widzi najważniejsze palladium jedności i siły Państwa. P. Popowski wyraża zadowolenie z wywodów P. Ministra wojny, zwłaszcza z jego rozporządzenia co do języka pułkowego, wykazując, że znajomość mowy żołnierzy jest konieczną dla podoficerów, których cała czynność polega na nauczaniu i wymusztrowaniu żołnierzy. P. Minister wojny zaznaczył, że za mało Polaków służy w armii.

Tego wrażenia doznajemny i my Polacy, więc także Sejm jakoteż miasto Lwów wiele się przyczyniły do urządzenia we Lwowie szkoły kadeckiej. Z okazyi jubileuszu wstąpienia Monarchy na tron powstały liczne fundacye. Naukowy plan szkoły kadeckiej we Lwowie uwzględnia potrzebę przyswojenia sobie języka pułkowego, a także nauka mowy ojczystej jest ściśle w tej szkole przestrzeganą. Znaczna też już liczba elewów

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Z powodu mojej grubej żałoby ślub nasz odbył się cicho w kaplicy pełnej kwiatów, których woń upajająca mnie odurzała.... Ceremonia wydała mi się bez końca; drażniły mnie i wprawiały w rozstrój spojrzenia tych wszystkich oczu, w których domyśliwałam się nieżyczliwości i zazdrości; pragnęłam co rychlej uwolnić się z pod tego przymusu.

Hrabstwo de Bernage, już od chwili moich zaręczyn musieli ukrywać swoje niekontentowanie, że przeszkodzić nie mogli temu związkowi i że będziemy musieli tak blisko z sobą sąsiadować w Douves. Ale moja bratowa zawsze uważała więcej na światowe pozory niż na swoje osobiste troski; ponieważ więc należałam już do ich rodziny, traktowano mnie jak równą sobie.

W zakrystyi odbyła się defilada nieznajomych mi osób, które, jak utrzymywano, należały do najbliższych. Widziałam te osoby jak przez mgłę, w której wszystko w około wydawało mi się niejasne i nadmaterjalne. Uścisk ręki Daniela tylko poruszył mnie żywiej.... i czułam, że się czerwienię, gdy mi składał życzenia; zdawało mi się, że na ustach jego widzę skrzywienie ironiczne, które znałam dobrze i tak bardzo ujrzeć się obawiałam.

— Jestem szczęśliwy twojem szczęściem — rzekł do mnie ze spojrzeniem, które przeniknęło aż do głębi mego sumienia.

Potem, był już koniec.... i zostałam sama z moim mężem.... Postanowiliśmy wyjechać natychmiast do Pawilonu, który w tej porze wczesnej wiosny zapewniał nam zupełną samotność wśród cudownej dekoracyi przyrody w odświętne szaty przybranej. Miałam więc tylko tyle czasu, aby się przebrać w kostium podróżny i wsiąść do pociągu kolei, który na obiad przyniesie nas do Niort.

Jak zastanę tę okolicę, którą opuściłam wśród spustoszenia srogiej zimy? czy uśmiechnie się do mnie, gdy tam wrócę, aby na zawsze już pozostać?

Gęstwina lasów ukazała się ciemna na jasnem tle nieba.... Nie był to już smutny widok czarnych gałęzi bez liści; nad zielonemi kopułami odbijało się czerwone światło zachodzącego słońca.... Odgadywało się pod temi gęstemi arkadami miejsca zaciszne, gdzie zwierzęta o tej porze czuwały nad młodem pokoleniem swoich małych.

Powóz czekający nas na stacyi kolei, uwiózł nas zbliżonych do siebie i zespolonych więcej, niż byliśmy dotychczas. Ta sama droga, którą melancholijnie przebywałam pewnej nocy listopadowej minęła mi teraz szybko, w ciepłej atmosferze wonnego wieczoru, u boku człowieka, który oddał mi swoje życie, wśród bukietów z białych kwiatów, jakimi jabłonie witały nasze zaślubiny. Ale byłam obecnie stokroć smutniejsza, niż wtedy, gdy ogołocone drzewa groziły mi swojemi nagiemi ramionami z obu stron drogi. Obecnie, we mnie było spustoszenie martwej pory roku, wyrzekłam się na zawsze wiosny w mojej duszy:

„Nigdy już, myślałam sobie, nie rozkwitnie ona miłością tak, jak strojne w kwiaty krzewy tych sadów!"

Zbliżaliśmy się do Pawilonu; już widać było z pomiędzy drzew masę czerwonych murów. Jak ten powóz szybko jechał!...

— Oto jesteśmy wśród naszych gruntów — rzekł mój mąż, dumny, że może mi pokazać swoją posiadość. — Patrz, wieśniacy wracają do wsi, skończywszy dzień pracy. Zobaczysz jaki spokój rodzi się w duszy, gdy się żyje w pracy, razem z nimi... Będziemy wiedli życie w prostocie i zajęciu, a przyroda ułatwi nam miłość wzajemną.

Te słowa mnie uspokoiły. Wdzięczną byłam Ryszardowi, że wskazuje mi inne cele, inne zajęcia, nie narzucając się wyłącznie ze swoją osobą. Odpowiedziałam bardzo chętnie, że gotowa jestem zająć się dozorowaniem obór, że postaram się obudzić w sobie zamiłowanie do rolnictwa, do przyjemności wiejskich. Chciałabym natychmiast zwiedzić park, gospodarstwo.

Ale nie pozwolił na to; pragnął, żebym się rozgościła w domu i biorąc mnie pod ramię poprowadził schodami na górę.

— Nareszcie! — zawołał niskim od wzruszenia głosem — Krystyno... moją jesteś... mogę ciebie kochać!...

. . . .

Następnych dni Ryszard był dobry, łagodny dla mnie, postępując ze mną, jak z dzieckiem, a ja nie mogłam się zdobyć nawet na uśmiech dla niego...

— Jakiejże zbrodni się dopuściłem?— pytał w końcu biedny, a w tem pytaniu czułam, że rośnie w nim żal do mnie. — Czy to mi wyrzucasz, że ciebie nadto kocham?

Uspokajałam go, mówiąc, że nerwy moje wszystkiemu winny.

A jednak, skrupuły zaczęły budzić się we mnie. Korzystałam z rozlicznych dóbr danych mi przez to małżeństwo; wszystkie przedmioty, które mnie otaczały, pochodziły od niego, a ja nic mu w zamian dać nie miałam? było to nieuczciwie z mojej strony.... starałam się przezwyciężyć, ale z dniem każdym wzrastało nieporozumienie pomiędzy naszemi dwiema istotami. Przychodziła mi czasami na prawdę myśl opuścić ten dom, zerwać zobowiązanie, którego dotrzymać było nad moje siły. Czyż nie miałam prawa oswobodzić się, pod warunkiem, że wyrzeknę się wszystkiego, co mnie upokarzało?

Gdy mi się zdawało, że nadchodzi stosowna chwila do wprowadzenia w czyn moich zamiarów, widziałam Ryszarda zbliżającego się do mnie z czułością, z szacunkiem, onieśmielonego, odgadującego moje wahania. Był braterski w takich razach, przyjacielski; brał mnie pod rękę i prowadził w cienie lasu, gdzie używaliśmy w całej pełni ciszy i spokoju. Skoro mogłam zapomnieć, że jest moim mężem, odczuwałam rzeczywiste i szczere przywiązanie do niego i życzyłam sobie, aby nadeszła jakaś niespodziewana sposobność, w której mogłabym mu dać dowód mego poświęcenia i wdzięczności, a tymczasem, wchodziłam w rozmaite szczegóły gospodarstwa domowego, w których mieści się tyle sposobów dogodzenia komuś, który nam jest drogi,

(Ciąg dalszy nastąpi).

pochodzących z kraju, wyszła z lwowskiej szkoły kadeckiej. Mowca wskazuje dalej na istnienie licznych szkół przygotowawczych, w tym celu założonych. Należy więc oczekiwać, że stosunek ten wkrótce zmieni się na lepsze. W końcu daje mowca wyraz zaufania do wywodów P. Ministra wojny.

Na tem posiedzenie o godz. 2 po południu przerwano.

Na wczorajszem posiedzeniu zabrał ponownie głos del. Derschatta i oświadczył, iż na ogół jest zadowolony z wywodów P. Ministra wojny, szczególnie z ustępów o jednolitości języka komendy, nie może się natomiast zgodzić na wywody P. Ministra o „języku pułkowym“ z tych bowiem ustępów mowy mogą być zadowolone tylko inne narodowości, a nie Niemcy. Nowem zupełnie jest, że do zostania podoficerem nie potrzeba znajomości języka niemieckiego i na to właśnie uderza mowca.

Przemawiali z kolei delegaci Kotulinsky i hr. Schönburg wyrażając się z zadowoleniem o *exposé* P. Ministra wojny, szczególnie, że koncesye węgierskie nie przekroczyły granic możliwości, poczem zabrał głos hr. Wojciech Dzieduszycki. Mowca powtórzył oświadczenie, złożone w Radzie państwa, że on i jego stronnictwo mają najzupełniejsze zaufanie do Najwyższego Wodza armii, że niedopuści niczego, coby naruszyło jedność armii. Na szczęście dotychczasowe koncesye, poczynione Węgrom, nie naruszają tej jedności, a mowca wyraża nadzieję, że także i w przyszłości takie tylko dopuszczone zostaną zmiany, które odpowiadają potrzebom armii. Wniesienie czynników narodowościowych i politycznych do armii mowca uważa za największe niebezpieczeństwo nie tylko dla powagi Monarchii na zewnątrz, ale i dla jej pokoju wewnętrznego. Życzyćby sobie należało, aby więcej młodzieży ze średnich warstw Galicyi poświęciło się służbie wojskowej. trzeba więc w tym celu, aby ze strony Zarządu wojskowego okazano im więcej życzliwości i ułatwień. Bardzo ważny czynnik tu stanowić mogą szkoły kadeckie; trzeba jednak pamiętać, że język niemiecki nie jest wykładowym nie tylko na Węgrzech ale i w Galicyi w szkołach średnich, należy więc młodzieży ułatwić naukę języków w klasach przejściowych.

Także byłoby pożądanem, aby pewne przedmioty nie wojskowe wykładano w języku nie niemieckim n. p. w Galicyi w języku polskim i w ten sposób przygotowanie się młodzieży do służby wojskowej uczyniono łatwiejszem. Potrzeba też dbać o to, aby oficerami nie mianowano ludzi, obcych ludności miejscowej. Zdarza się też, lecz coraz rzadziej, że oficerowie zwłaszcza młodsi, wyrażają się obelżywie o narodowości żołnierzy, co obraża uczucia nietylko żołnierzy, ale także ludności cywilnej; a życzyćby też sobie należało, aby przy zgromadzeniach kontrolnych rozróżniano w razie zgłaszania się rezerwistów nie w niemieckim języku przypadkową pomyłkę od rozmyślnej demonstracyi. Ostatecznie mowca oświadczył, że Polacy głosować będą za przyznaniem kredytów na armię, mają bowiem zaufanie do najwyższego Wodza i do tego, że wszystko, co On uzna za potrzebne, jest istotnie potrzebnem.

Del. Kramarz oświadczył, że wywody Ministra wojny w sprawie narodowościowej miłe wywarły na nim wrażenie, a życzyćby sobie należało, aby poglądy Ministra utrwaliły się też w kołach oficerskich.

Mowca domagał się dalej, aby kierownictwo wojskowe korespondowało z władzami autonomicznemi w języku dla tych władz zrozumiałym i zapytywał, czy Minister wojny w duchu swych wywodów zechce poczynić odpowiednie kroki. W sprawie „zde“ powinny też władze postępować z większą wyrozumiałością. Nakoniec mowca oświadczył się przeciw rezolucyi Derschatty, Delegacye bowiem są forum niekompetentnem w tej sprawie.

P. Minister wojny generał Pitreich, zabrawszy głos z kolei, dziękował przedewszystkiem za sympatyczne przyjęcie jego wywodów i zapewnił Delegacye, że zadaniem jego będzie zawsze utrzymanie silnej organizacyi wspólnej armii. Mowca osobiście nie jest zwolennikiem zapatrywań pesymistycznych i sądzi, że nie we wszystkich kwestyach wypowiedziano ostatnie słowo i że się powiedzie rozwiązać je ku ogólnemu zadowoleniu.

Mowca oświadczył następnie, że dyslokacya wojsk odbywa się zawsze w porozumieniu z Ministrami obrony krajowej.

Odpowiadając na wywody hr. Dzieduszyckiego i dr. Kramarza, Minister zaznaczył, że przeciw nauczaniu niektórych przedmiotów w szkołach wojskowych w językach krajowych, zasadniczo nic nie ma, sprawa ta jednakże wymaga studyów, trzeba bowiem pamiętać, że rzecz ta jest w szkołach bardzo skomplikowaną. Obrażanie uczuć narodowych żołnierzy przez oficerów jest rzeczą bardzo niewłaściwą i jeżeli się gdzie zdarzy, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że się spotka z surową karą. Zarząd wojskowy bowiem uznaje równość wszystkich narodowości.

Co do postępowania przy kontrolnych zebraniach, nawiązano już rokowania celem uniknięcia starć, jednakże demonstracyjne zachowanie się, także i na przyszłość będzie surowo karane.

Referent del. Weisskirchner polecał rezolucyę Derschatty i polemizował z dr. Kramarzem, poczem rezolucyę ową przyjęto i przystąpiono do dyskusyi nad *ordinarium* wojskowem.

Del. Popowski poruszył sprawę rewersów demolacyjnych. Zmiana ustawy odpowiednia napotyka na trudności w różnych ministeryach. Mowca postawił rezolucyę, polecającą Rządowi, by się starał w myśl dawniejszej uchwały Rady państwa i wielokrotnie później wyrażanego życzenia o zniesienie przepisów w sprawie rewersów demolacyjnych i o wydanie nowej w tej sprawie ustawy. W roku bieżącym prawdopodobnie wniesioną będzie nowa ustawa wojskowa i to powoduje podniesienie tego żądania.

Mowca omawiał dalej sprawy: podwyższenia kontyngentu rekruta, zniesienia 3-letniej służby wojskowej i obowiązku 2 roku służby dla ochotników jednorocznych, wreszcie zmiany §. 31 ustawy wojskowej, przyznawania urlopów w czasie żniw, uwolnienia rezerwistów od ostatniego ćwiczenia i sprawę zakupu koni przez administracyę wojskową bezpośrednio u hodowców.

P. Minister wojny gen. Pittreich odpowiadając podniósł, że sprawa dwuletniej służby wojskowej przedłożoną już została obu Rządom. Przeprowadzić jednak niepodobna jej nagle, szczególnie w skutek konieczności podwyższenia kontyngentu rekrutów, celem utrzymania odpowiedniego stanu armii i w skutek konieczności powiększenia liczby oficerów. Mowca wskazał na przykład Niemców, gdzie sprawę dwuletniej służby wojskowej przez lat kilka przygotowywano. Zwrócił też uwagę, że podwyższenie kontyngentu rekruta obecnie jest utrudnionem przez to, że podjęto także reorganizacyę artyleryi, co wymagać będzie znacznych wkładów. W skutek tego służbę dwuletnią będzie można wprowadzać tylko stopniowo. Co się tyczy drugiego roku służby u ochotników jednorocznych, to postępuje się bardzo liberalnie, tak, że zaledwie zatrzymuje się w szeregach połowę tych, którzyby rok drugi służyć powinni, a i ci w ciągu drugiego roku bywają przeważnie uwolnieni.

Del. Dawid Abrahamowicz podnosił potrzeby i żądania lokalne m. Lwowa.

Omawiał on niebezpieczeństwa, jakie grożą m. Lwowu ze strony składów prochu Nr. 4 i 6 koło grodeckiej rogatki. Mimo, że Zarząd wojskowy ściśle przestrzega wszelkich policyjnych zarządzeń nie jest wykluczone wielkie niebezpieczeństwo w razie przypadkowego wybuchu lub umyślnego podłożenia ognia. W r. 1899 oświadczył Minister wojny w Delegacyach, że nową odpowiadającą celowi ustawę o rejonowaniu już wypracowano, ustawa ta jednak dotychczas nie została przedłożona. Mowca prosi dlatego Zarząd wojskowy, aby uwzględnił słuszne żądania m. Lwowa co do jak najrychlejszego wydania zarządzeń, lub ewentualnego rozpoczęcia pertraktacyj.

Przechodząc do sprawy asenterowania koni wykazuje mowca, że postęp w tej sprawie jest istotnie. Istnieje wiele komisyj asenterunkowych, które zadają sobie pracy celem nabywania koni bezpośrednio od producentów n. p. lwowska komisya i jej kierownik pułkownik Weiss. Jednakże istnieją komisye, które postępują zawsze z uprzedzeniem i nie asenterują koni od producentów. W interesie Zarządu armii i ludności leżałoby, aby Delegacyom co roku przedkładano wykaz liczby koni, nabytych bezpośrednio od producentów i o taki wykaz mowca uprasza.

Del. Szusterszic omawiał sprawę pojedynków w armii i zarzucał, że oficerom czynnym i rezerwowym zabrania się należenia do ligi antipojedynkowej.

Deleg. Silwester omawiał tę samą sprawę.

P. Minister wojny generał Pitreich oświadczył, że uznaje cywilizacyjne znaczenie ligi antipojedynkowej, oficerowie jednakże nie mogą do niej należeć, nie mogą bowiem podlegać innej, niż własnej radzie honorowej. Zamierzona jest jednakże zmiana statutów ligi, tak, że może oficerowie nieczynni będą mogli do niej należeć. Liczba pojedynków dałaby się ograniczyć i mowca niewątpliwie będzie się o to starał, ale w obec teraźniejszych poglądów towarzyskich, bywają sytuacye, w których uniknięcie pojedynku jest niemożliwe.

Po przemówieniu referenta Weisskirchnera *ordinarium* wojskowe przyjęto, poczem posiedzenie przerwano do piątku godziny 11 przed południem.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 14 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Gabryel Ugron wystąpił z zarzutem przeciw Ministrowi wojny, iż w przedwczorajszej swojej mowie, wygłoszonej w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, wyraził się niewłaściwie pod względem politycznym, stawiając na jednym stopniu naród czeski i naród polski z narodem węgierskim w Monarchii Habsburskiej. Mowca nie chce w niczem ubliżyć ani Czechom, ani Polakom, twierdzi przecież, że pod względem prawnopolitycznym istnieje wielka różnica pomiędzy stanowiskiem Czechów i Polaków a pomiędzy stanowiskiem Węgrów. Czesi i Polacy, dwa narody kulturalnie bardzo wysoko rozwinięte, nie posiadają jednak samodzielności państwowej, Węgrzy natomiast tworzą osobne państwo i Minister wojny powinien był w swojej mowie tę różnicę prawno-państwową uwzględnić.

Izba przyjęła wczoraj w drugiem czytaniu ustawę o podwyższeniu płac urzędniczych. Dziś odbędzie się trzecie czytanie tej ustawy i pierwszego przedłożenia wojskowego, poczem Izba przystąpi do dyskusyi nad drugiem przedłożeniem wojskowem.

Z pod berła carskiego.

(Zaburzenia robotnicze. — Wydalenie „nieprawomyślnego“ obywatela finlandzkiego z Finlandyi).

Dziennik *Prydnieprowskij Kraj* zamieszcza dodatkowo następujące szczegóły o znanych rozruchach robotniczych w Kamienskoje w d. 2 b. m.:

Straty z powodu rozruchów zarząd Towarzystwa południowo-dnieprowskiego oblicza na 400.000 rubli. Sklep spożywczy spalił się doszczętnie, wartość zniszczonych przez ogień towarów wynosi 180.000 rubli. Prócz tego spalił się kantor fabryczny i mieszkanie inspektora, zarządzającego materyałami. Weksle i pieniądze, znajdujące się w kantorze zdołano ocalić; niektóre weksle uległy opaleniu.

Rozruchy wynikły niespodzianie, jakkolwiek widoczną jest rzeczą, że były od dni kilku przygotowywane. Przed wybuchem rozruchów pewna część robotników prosiła dyrektora fabryki o utrzymanie dawnej płacy, na co zarząd fabryki zgodził się. Jednocześnie wszakże druga część robotników podpaliła sklep spożywczy.

Obecnie wśród robotników panuje spokój i roboty w fabryce zostały wznowione.

Śledztwo w sprawie rozruchów prowadzi prokurator Klingenberg, podprokuratorowie Grekow i Smirnow oraz kandydaci do posad sądowych Durilin, Paszkow i Kostin.

Kilku zbiegłych robotników zatrzymano po drugiej stronie Dniepru.

Finl. Gazeta donosi: „W liczbie osób, winnych podżegania do oporu przeciwko poborowi rekrutów w Finlandyi znajdował się między innymi zarządzający filią Banku Aleksander Sikio. Po otrzymaniu rozkazu, wydalającego go z granic Finlandyi jako szkodliwego i upartego agitatora, Sikio wniósł do cara prośbę, w której wyjaśniał, że o ile mu wiadomo, nigdy nie pogwałcił spokoju państwowego i społecznego, o czem mogą zaświadczyć władze w miejsce jego stałego zamieszkania w Neiszlocie.

Dodatkowe śledztwo, rozwinięte na rozkaz generał - gubernatora, nie potwierdziło jednak tego oświadczenia i wyjaśniło, że Sikio — jest to osobistość bar-

---

15)

Wspomnienie o Leonie XIII.

III.

Lumen e coelo.

(Ciąg dalszy).

Są zaś katolikami, czy nie? Kryteryum łatwe; najpewniejszym probierzem będzie dziś konstytucya dogmatyczna *Dei Filius* z r. 1870. Kto się podda bezwzględnie wszystkim jej definicyom, ten jest katolikiem i dopóki nie pozwoli sobie żadnego cienia buntu przeciw ich tak jasnej osnowie, dana wszelka rękojmia, że katolikiem pozostanie. Nie — to nie; *tertium non datur*, dziś już przynajmniej nie, i w tem właśnie wysoka wartość tej konstytucyi, dzięki jej nieporównanej jasności, wykluczającej stanowczo u każdego myślącego a prawego człowieka wszelki niedozwolony kompromis z własnem sumieniem. Chociażby kto jak głośno z niekłamanym zapałem manifestował swe sympatye dla katolickiej sprawy, choćby nawet dźwignią własnej myśli i woli drugich ciągnął ku wierze, piórem, słowem, etycznym ideałem, którego światło nieść będzie przed drugimi: katolikiem nie będzie, jeśli mu braknie prawdziwej wiary, której kryterya tak łatwo dziś dostępne; może być — według ślicznych słów Piusa IX. — jako te głośne dzwony, co drugich do kościoła wołają a same są po za kościołem.

Takim potężnym szańcem Wiary są definicye dogmatyczne, dane przez Vaticanum. One silniej niż cokolwiek innego bronią wszystkim przystępu, którzy się sami z Kościoła wykluczają, nie poddając się karnie naczelnym prawdom Wiary, a jednak cisną się do niego z tęsknotą i nieświadomie, bez cienia zdrady w duszy, gotowiby wprowadzić nieprzyjaciela w samo wnętrze wojującego Kościoła. Bo w licznych szeregach tych neochrześcian niemały zastęp takich, co szczerze pragną być i pozostać katolikami, ale za cenę kompromisów, na które niema i nie może być zgody. *Spiritus flat ubi vult.* U jednych na estetyczną wrażliwość duszy działa piękno, czy to kultu, czy ideału etycznego, czy nawet wielu dogmatów; innych tradycya ciągnie do katolickiego obozu, jak u nas zwłaszcza, tradycya narodowa i solidarność narodowych interesów ze sprawą katolicką. Jednych i drugich i tylu innych jeszcze, coś pociąga do Wiary, to coś tak nieuchwytne a tak potężne, często mimo silnych uprzedzeń, potęgujących się czasami aż do osobistej odrazy, czy to ku wielu zasadniczym dogmatom, czy też ku wspartym na nich fundamentom organizacyi Kościoła. Wszyscy oni garną się do katolicyzmu, ale chcą go mieć takim, jakiby czynił zadość ich indywidualnym upodobaniom, nie takim, jakim jest i być musi. Zawsze to samo, od tylu wieków, w odmiennej zawsze tylko postaci, a w obec takich różnorodnych zachceń zawsze ten sam nieodmienny Kościół, odtrącający bezwzględnie wszelkie układy z Błędem. Oni zaś wszyscy, póki brakiem karności nie przestaną się sami wykluczać ze społeczności Kościoła, wszyscy wnosiliby w jego wnętrze zarazę Błędu, która w duszach wierzących niewiadomo jakie mogłaby czynić spustoszenia. Przeciwko tej zarazie wyciągnięto nieprzełamaną linię kwarantanny, pod znakiem *Dei Filius*; nieprzełamana, otwiera się natychmiast przed każdym, kto — choćby po jak długiem wahaniu — szczerze, kornie i bez żadnych zastrzeżeń uchyli głowę przed całością dogmatu katolickiego.

Ta kwarantanna musi być strzeżona tem czujniej, im żywsze jest w Kościele poczucie odpowiedzialności za dobro dusz chrześcijańskich, im pełniejsze zatem i przeświadczenie, że nie wolno uwodzić się słabością względem tysięcy, która dziesiątki tysięcy czy miliony może podać w niebezpieczeństwo; że prawdziwa, rozumna miłość, ta której Chrystus uczył, wymaga hartu i mocy, a wobec błądzących „cierpliwą“ być winna w tem rozumieniu, iżby pełnego ich nawrócenia czekać cierpliwie, niczego w tem dziele nie zaniedbując. Rzecz to niezmiernie ważna, w stosunku do dzisiejszych prądów neochrześcijanizmu, które tyle pięknych, zbłąkałych dusz trzymają na rozdrożu między Prawdą a Błędem; któż im odmówi najżywszego współczucia? Nie brak im dobrej woli, czystych pobudek, nie brak często i szczerego zapału w kulcie wysokich ideałów etycznych. Cóż głównie trzyma je na rozdrożu, jaki „wiatr oddala“ od Wiary, ku której się zbliżają? Są to najczęściej indywidualności bogato wyposażone, obdarzone żywą, świetną nieraz, ale zbłąkaną inteligencyą, dyletancką i chwiejną, w ruchach swych połowiczną, bo brak jej zahartowania w gimnastyce zdrowej, prawdziwej filozofii. W takich zaś właściwościach inteligencyi zagnieżdża się najuporniej to drugie coś, równie nieuchwytne a mocne, co te dusze tak trwale oddala od światła Wiary, gdy już tak blisko docierają do niego. Gdy im dobrej woli nie braknie — na wszelką niemoc chorej choć i błyszczącej inteligencyi, najpewniejsze, najskuteczniejsze lekarstwo w odrodzeniu Tomizmu. To bowiem właśnie ten stary, a zawsze pełny żywotności system filozoficzny, który od prawd niezachwianych, dla rozumu ludzkiego po wszystkie czasy dostępnych, prowadzi po pewnym szlaku logiki, przy świetle łaski, ku prawdom nadprzyrodzonym, określonym mistrzowsko w dogmatycznych definicyach Watykańskiego Soboru.

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Smolka.

dzo nieprawomyślna pod względem politycznym, a dalszy jego pobyt w kraju mógłby być niebezpiecznym dla spokoju publicznego. Nawet w swojej prośbie o ułaskawienie, zwróconej do monarchy, Sikio ośmielił się oświadczyć, że jest posłuszny rozkazowi dobrowolnego wyjazdu z Finlandyi tylko w celu uniknięcia przymusowego zesłania do cesarstwa, bo on „w ogóle nie uznaje tego rozporządzenia za zgodne z prawem i oparte na zatwierdzonych przez rządców Finlandyi ustawach zasadniczych".

W takich warunkach podanie Sikia, świadczące o zakamieniałości jego przeciw rządowych przekonań i postępków, uwzględnione nie zostało".

Sprawa macedońska.

(Telegramy).

Belgrad, 14 stycznia. Pod przewodnictwem króla odbyła się przedwczoraj narada w sprawie stanowiska Serbii wobec kwestyi macedońskiej. W naradzie oprócz ministrów wzięli także udział wszyscy konsulowie serbscy, powołani z Macedonii. — Uchwalono, że Serbia powinna ściśle zastosować się do interwencyi mocarstw, które popierają reformy. Dalej rozważano ewentualność wybuchu na wiosnę wojennego zatargu i uchwalono poczynić przygotowania militarne.

Konstantynopol, 14 stycznia. Imieniem Porty wręczono wczoraj ambasadorom austro-węgierskiemu i rossyjskiemu noty, w których zawiera się zawiadomienie, że sułtan zgadza się na amnestyę dla wszystkich, którzy brali udział w ostatnich zaburzeniach, z wyjątkiem tych, co dokonywali zamachów na pociągi lub brali udział w zamachu salonickim.

Z dalekiego Wschodu.

W zatargu rossyjsko-japońskim nastąpił stanowczy zwrot pokojowy. Odpowiedź Rossyi uważana jest powszechnie, jako podstawa do rokowań pokojowych. Według urzędowych informacyi Agencyi telegraficznej w Petersburgu, tamtejszy ambasador japoński zapewnił, że Japonia uczyni wszystko, aby spór z Rossyą na drodze pokojowej załatwić. Nie mniej jednak ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o dalszem zbrojeniu się Japonii i zarządzeniach wojennych Rossyi.

Ze strony Anglii mnożą się zapewnienia, że na wypadek wojny w Azyi Wschodniej Anglia pozostanie neutralną. Również Francya czyni wszelkie usiłowania, aby nie doszło do wojny. Francya bowiem, włożywszy kilka miliardów francuskiego kapitału w papiery publiczne rossyjskie oraz w przemysł w Rossyi, obawia się spadku kursów tych papierów i dlatego oddziaływa na pokojowe załatwienie zatargu z Japonią.

Korespondent paryski do jednego z dzienników berlińskich donosi, że francuski minister spraw zagranicznych p. Delcassé oświadczył, iż nigdy się nie zapatrywał czarno na sytuacyę na Wschodzie azyatyckim, dziś zaś zapatruje się na nią zupełnie optymistycznie.

* * *

Petersburg. W obec pogłosek rozsiewanych za granicą stwierdza rossyjska *Agencya telegraficzna*, że w urzędowych kołach nic nie wiadomo o wypłynięciu floty rossyjskiej z Port Artur.

Londyn. Wedle informacyi dziennika *Daily Mail* z Petersburga, car podczas rossyjskich świąt Bożego Narodzenia miał wyrazić się, że uważa niebezpieczeństwo wybuchu wojny za usunięte.

Londyn. Ambasador japoński wyraził się w obec dziennikarzy, że wiadomość jakoby Japonia oświadczyła Chinom, że wojna bezpośrednio grozi i żądała neutralności, musi polegać na mylnem tłómaczeniu słów, gdyż Japonia stara się o utrzymanie pokoju.

Londyn. Z Tokio nadeszła tu wiadomość, że onegdaj odbyła się tam narada mężów stanu, która trwała od godz. 2 do 7. Słychać, że obradowano nad odpowiedzią dla Rossyi, ponieważ rossyjska nota, chociaż co do treści nie jest zadowalająca, ale ułożona jest w tonie pojednawczym, dlatego pożądany jest dalszy ciąg obrad. O ultimatum nic nie wiadomo.

Londyn. *Times* donosi z Tokio: Wiadomości z Korei wskazują na to, że partya wrogo usposobiona dla Rossyi bardzo jest czynną, dwór koreański jednakże jak dotychczas, tak i nadal zwraca się z zaufaniem do Rossyi.

Rzym. *Agencya Stefaniego* dowiaduje się z Kanei, że jeden rossyjski pancernik wyruszył dnia 12 b. m. do Port-Said, a drugi okręt rossyjski pod komendą kontradmirała odpływa dzisiaj do Azyi wschodniej. — Oczekują dalszej wysyłki rossyjskich torpedowców.

Waszyngton. Sekretarz stanu Hay i poseł chiński wymienili dnia 18 b. m. ratyfikacyę układu, według którego porty Mukden i Antung otwarte zostają dla handlu światowego.

Port Said. Przybył tu z Kanei rossyjski krążownik „Dymitr Doński" z 7 torpedowcami. Oczekują przybycia dalszych jeszcze rossyjskich okrętów wojennych.

Soeul. Cesarz koreański zgodził się na otwarcie portu Wiczu, jeżeli i Chiny się na to zgodzą. Przyzwolenia tego zażądano telegraficznie.

KRONIKA

Lwów, 14 stycznia.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. K. Twardowski: „Krótki zarys logiki" część I;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej", część II, O morzach i wodach słodkich (z demonstracyami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 17 b. m.:

Stanisławów: prof. J. Sroczyński „O rozbiorach Polski", cześć I.

— **Z Akademii Umiejętności.** Czterystoletnia rocznica urodzin Reja przypada na rok 1905. Dla uświetnienia tej rocznicy Akademia Umiejętności postanowiła zwołać w tym roku zjazd historyków polskich, idąc za tradycyą zjazdów jubileuszowych Długosza i Kochanowskiego. Dla przygotowania programu zjazdu i wogóle omówienia wszelkich przygotowań do niego odbędzie się w Auli Uniwersyteckiej posiedzenie dnia 20 b. m. o godzinie 5 po południu, w którem wezmą udział wszyscy pracujący na polu historyi politycznej, a także literatury, języka, oświaty, sztuki i innych pokrewnych nauk. Pożądany jest na tem zebraniu udział najszerszych sfer; uprasza się więc każdego, kogokolwiek sprawa obchodu interesuje, o przybycie na to zebranie.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował sekundaryusza przy szpitalu krajowym św. Łazarza w Krakowie, dr. Antoniego Jurasa, dyrektorem szpitala powszechnego w Białej, zaś dr. Romana Puzona sekundaryuszem przy szpitalu powszechnym w Jarosławiu.

— **Ze spraw miejskich.** Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej załatwiono fundusz dóbr i przeszło cztery rubryki rozchodów funduszu gminy. Przedewszystkiem ustalono zgodnie z wnioskiem magistratu wydatek na odsetki od kapitałów biernych w kwocie 1,160.821 K. Po obszernej na ten temat dyskusyi, uchwalono rezolucyę dr. Aschkenazego, wzywającą magistrat, by wystąpił z konkretnymi wnioskami co do konwersyi długów miejskich.

Rubrykę, tyczącą się rat na umorzenie kapitałów biernych w kwocie 189.033 K, uchwalono bez zmiany.

Budżet funduszów miejskich uległ z n a c z n e j redukcyi w wydatkach na konserwacyę budynków gospodarczych z 10.000 K. na 5829 koron.

W sprawie opłat, podatków i ekwiwalentu z dóbr miejskich, upoważniono magistrat, by odniósł się do Ministerstwa skarbu z zażaleniem na powolne traktowanie przez krajowe władze skarbowe rekursów etc.

Rubrykę XXIV (kanały) zatwierdzono zgodnie z magistratem na kwotę 49 060 K.

Rubrykę IV (koszta konserwacyi, utrzymania i asekuracyi budynków miejskich) uchwalono również zgodnie z magistratem na kwotę 47.548 K.

W końcu wzięto pod obrady rubrykę XX (wydatki na drogi, bruki i chodniki) i uchwalono z niej pozycyę na służbę drogową zgodnie z magistratem w kwocie 24.060 K., jako też pozycyę na konserwacyę i naprawę dróg, w której z 177.100 K. o k r o j o n o 16.270 K., a to przez zredukowanie kredytu na kamień łamany do szutrowania bruków, którego magistrat proponował zakupno w ilości 10.000 m³, komisya budżetowa zaś orzekła, że wystarczy — jak w 1903 roku 9000 m³.

Na tem przerwano dalsze obrady do piątku.

— **Lwowski** chór akademicki urządza w dniu 2 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego wieczór z tańcami.

— **Najbliższe wiece** przemysłowe zwołane z inicyatywy Biura reklamy wyrobów krajowych przy Związku fabrycznym i krajowym Związku przemysłowym, odbędą się w Dobromilu dnia 17 b. m. o godzinie 3 po południu w sali magistratu; w Wadowicach dnia 24 b. m. o godzinie 3 po południu w górnej sali „Sokoła"; — w Bochni dnia 31 b. m. po południu.

— **Wieczór środowy** w Kole literacko-artystycznem powiódł się doskonale; w kilkanaście par tańczono z ogromnym animuszem i werwą do godziny 6 rano.

Najbliższe zebranie środowe odbędzie się za dwa tygodnie.

— **Z „Gwiazdy".** Drugi wieczorek maskowy w Stow. „Gwiazda" odbędzie się w sobotę, d. 16 b. m., na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót. Bilet wstępu 2 K. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia, przy ul. Franciszkańskiej.

— **Na rzecz** bibliotek prowincyonalnych publicznych ofiarowali Towarzystwu dla popierania nauki polskiej w miesiącu grudniu 1903 pp.: dr. O. Balzer 58 tomów, L. Bernacki 19, K. Czerwiński 21, dr. J. Czubek 32, S. Dickstein 22, Wł. hr. Dzieduszycka 61, dr. W. Dzieślewski 68, Z. Gloger 6. B Grużewski 53, M. Grużewski 32, dr. W. Hahn 38, T. Korzon 9, N. Michalewicz 22 i 10 monet, J. Popielecki 24, ks. Sygański 12, A. Ulenicki 5 i 11 monet, T. Wierzbowski 11, zarząd „Kółek rolniczych" 142. Ogółem zebrano dotąd 807 tomów.

Towarzystwo dziękując najuprzejmiej wyżej wymienionym ofiarodawcom za wydatne poparcie swych celów, uprasza wszystkich życzliwych o nadsyłanie dalszych darów (Lwów, archiwum Bernardyńskie).

— **W lwowskiem** przytulisku dla ubogich Braci tercyarzy znalazło schronienie w ciągu ubiegłego roku 865 mężczyzn, 315 kobiet i 121 dzieci, którym wydano ogółem 348.550 porcyj strawy.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano wczoraj niejakiego Gedalego Doma pod zarzutem kradzieży 4 pierścieni złotych i złotego zegarka z łańcuszkiem, łącznej wartości około 1900 K.

Zgubiono: złoty zegarek damski z długim srebrnym łańcuszkiem oksydowanym.

Ślub. Dnia 16 b. m. odbędzie się w kościele św. Mikołaja we Lwowie ślub panny Wandy Hanikównej, córki em. radcy sądu krajowego, z p. Kazimierzem Kostańskim, c. k. komisarzem leśnictwa.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Wacława Seńkowskiego, c. k. starosty, odbędzie się jutro, d. 15 b. m., o godzinie 9 rano w kolegiacie łacińskiej w Stanisławowie, urządzone staraniem urzędników i funkcyonaryuszów tamtejszego starostwa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Felicya Frankowa, wdowa po profesorze gimnazyalnym, w 45 roku życia; — Eugenia Briquelot, w 86 roku życia; — Rozalia z Mcńskich Makarewiczowa wdowa po dyrektorze urzędów pomocniczych prokuratoryi skarbu, w 73 roku życia; — Michał Witeszczak, oficyał sądowy, w 47 roku życia.

W Krakowie, Ludwik Hoszowski, b. właściciel dóbr, w 55 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Catulle Mendès, znany pisarz francuski, przybył do Krakowa i wygłosi w sali teatralnej prelekcyę o literaturze francuskiej i wagneryzmie.

Dzienniki donoszą, że onegdaj zgłosił się do jednego z tutejszych notaryuszów 70-letni włościanin Jan Marzec z Boleńca i zaledwie usiadł na stołku i zdołał wypowiedzieć słowa: „połowę majątku zapisuję żonie", nagle zakończył życie.

— **Zamach morderczy z zazdrości.** Z Wiednia telegrafują: Klementyna Müllerówna, rodem z Gwoździca w Galicyi, kobieta lekkich obyczajów, zaczaiła się onegdaj w nocy, w kamienicy, w której mieszka agent handlowy Kirchmayer i gdy wchodził do kamienicy strzeliła do niego cztery razy z rewolweru, raniąc go jednym strzałem bardzo lekko. Kirchmayer ze stróżem przeszukali natychmiast cały dom, ale nikogo nie znaleźli, gdyż Müllerówna zdołała niespostrzeżenie wymknąć się. Kirchmayer udał się na policyę i doniósł o dokonanym na nim zamachu. Gdy z policyi wracał do domu, wstąpił do brata swego. Tam znowu czatowała na niego Müllerówna i z ukrycia strzeliła do niego dwa razy. Jeden strzał ranił go. Wieczorem wczoraj policya wyśledziła Müllerównę. — Przesłuchana na policyi zeznała, że zamachu dokonała z zazdrości. Kirchmayer twierdzi zaś, że wcale jej nie zna. Sprawa ta nie została dotąd wyjaśnioną.

— **Pożar.** Onegdaj w nocy — jak donoszą z Warszawy — spłonęła w Wierchnie dnieprowsku część gmachu zarządu miejskiego. Kasę i wszystkie papiery wyniesiono. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Smiertelny wypadek na polowaniu.** *Rozwój* donosi: Dnia 9 stycznia odbywało się w Sobótce pod Łęczycą, w majątku p. Wildo polowanie z nagonką. Ponieważ w łęczyckiem lasów nie ma, przeto linia strzelców rozłożyła się w rowie. Obok obywatela z łęczyckiego p. Złotnickiego, zajął stanowisko nowo mianowany proboszcz Sobótki. P. Złotnicki strzelił do zająca, pomykającego na linii strzelców, tak nieszczęśliwie, że zabił na miejscu księdza proboszcza. Nabój cały padł w twarz księdza, który też na miejscu ducha wyzionął.

— **Eksplozya nafty.** Do *Russ. Listka* donoszą z Kaukazu: „W zakładach naftowych Botkina wybuchły zbiorniki nafty, z których jeden zawierał około 75.000 pudów nafty. — Wybuch wyrzucił tę olbrzymią ilość w powietrze i rozlał w około. Płonąca nafta zalała robotników i około 100 ludzi spaliła. Znaleziono tylko mnóstwo kości, ofiar oczywiście rozpoznać niepodobna".

— **Tajemniczy zamach morderczy.** *Russk. Wed.* donoszą: W tych dniach w Riszaniu, w mieszkaniu inspektora I. gimnazyum męskiego, Werigina, nastąpił silny wybuch, który spowodował popękanie szyb w oknach. Wybuch spowodowała, jak się później okazało, butelka z jakimś materyałem wybuchowym, podrzucona przez niewiadomych sprawców na okno w mieszkaniu inspektora. Podobny wypadek miał już raz miejsce w mieszkaniu tegoż inspektora we wrześniu r. z.

— **Ofiary ślizgawki.** W ubiegłą niedzielę na rzece Haveli pod Poczdamem załamał się lód wskutek odwilży i 5 osób, używających ślizgawki, wpadło do wody. Uratować zdołano 2 tylko, 3 zaś utonęły.

— **Długowieczność.** W Herschies belgijskiej prowincyi Hainaut, żyje niejaka Karolina Cardinal, która obecnie liczy 105 lat. Jest jeszcze silna, zdrowa i rzeźka; męża straciła 50 lat temu a jej wnukowie są już dziadkami.

— **Zbiór wycinków o Leonie XIII.** Włoskie biuro prasowe „Ecco della Stampa" w Medyolanie zebrało w 9 tomach 12.000 artykułów ogłoszonych o Papieżu Leonie XIII z powodu jego śmierci przez prasę świecką całego świata. Na zbiór ten złożyły się wycinki 2500 najbardziej znanych czasopism, a w tej liczbie 375 włoskich, 255 francuskich, 240 szwajcarskich, 190 austryackich, 150 niemieckich, 120 angielskich i amerykańskich, 100 hiszpańskich i t. d.

— **Walka z bandytami.** Dnia 3 b. m. oddział żandarmeryi włoskiej przechodząc przez pole niedaleko miejscowości Bisacquino w Sycylii spostrzegł kilka koni, osiodłanych bogato i uwiązanych do drzewa. Podszedłszy bliżej, żandarmi ujrzeli też ludzi, jak się okazało, bandytów biwakujących pod drzewem. Na widok żandarmeryi bandyci pochwycili za karabiny i powitali nadchodzących strzałami. Żandarmerya nie pozostała bez odpowiedzi. Wywiązała się skutkiem tego walka gorąca, w której poległ wódz bandy, słynny rozbójnik Mirto. Towarzyszów jego w liczbie pięciu, mniej lub więcej ciężko poranionych aresztowano. Ze strony żandarmeryi jeden żołnierz zginął, a 3 odniosło rany.

— **Nowy Kuba-rozpruwacz.** W świecie londyńskim, a raczej w półświatku kilkumilionowego grodu, zapanował nie dający się opisać popłoch, wywołany jakoby pojawieniem się Kuby rozpruwacza — w nowem wydaniu. Młodą kobietę z półświatka, niejaką Dorę Kiernicka, żydówkę, widziano kilka dni temu wchodzącą do swego mieszkania, w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Na drugi dzień znaleziono ją na łóżku nieżywą z głową prawie zupełnie odciętą od tułowia. Pieniądze i biżuterya — znikły bez śladu. Półświatek londyński jest tak przerażony tą tajemniczą zbrodnią, że większość dam z półświatka nie wychodzi na ulicę, bojąc się nowego Kuby-rozpruwacza.

— **Katastrofa na morzu.** Z Wiktoryi w brytyjskiej Kolumbii donoszą, że okręt pocztowy „Clallarn" zatonął w drodze do Scattle. Utonęło 53 osób.

— **Międzynarodowy kongres Armii zbawienia.** W ciągu lata r. 1904 odbyć się ma w Londynie kongres międzynarodowy Armii zbawienia. Komitet, ustanowiony przez generała Williama Bootha, rozpoczął już wielkie przygotowania. Na zgromadzenie to spodziewane jest przybycie 100.000 żołnierzy i 6000 oficerów wszelkich stopni Armii zbawienia ze wszystkich stron świata. Posiedzenia odbywać się będą w pałacu Kryształowym. Komitet wydzierżawił też na czas kongresu kilka teatrów, w których grane będą jedynie sztuki mające związek z celami Armii.

— **„Le Sahara".** Pod takim tytułem pojawił się w Paryżu pierwszy numer organu urzędowego „cesarza Sahary", Jakóba Lebaudego. W artykule wstępnym Jakób I oświadcza, że postanowił utworzyć nową ojczyznę, wobec ciągłego gwałcenia przez rząd francuski praw osobistych obywateli, i porównywa siebie oraz zwolenników swoich do Hugonotów. Dalej następują zawiadomienia o utworzeniu w Troi, stolicy państwa Sahary, toru wyścigowego i nagród w wysokości pół miliona fr. dla koni wygrywających, o wytoczeniu przez prokuratora cesarskiego w Troi procesu ministrom francuskim Pelletanowi i Vallemu o obrazę majestatu, o uznaniu konsula francuskiego w Las Palmas chorym umysłowo, o zaprowadzeniu komunikacyi pocztowej między cesarstwem a innemi państwami i t. d.

— **Przerażająca statystyka.** Pojedyncze komisye handlowe Stanów Zjednoczonych ogłosiły dotyczące ruchu kolejowego daty statystyczne, które wykazują, że liczba wypadków kolejowych w roku fiskalnym 1903 powiększyła się zatrważająco w porównaniu z latami ubiegłemi. Ogółem zabitych zostało 3554 osoby, a ranionych aż 45.977 osób.

Kronika prowincyonalna.

— **Buczacz.** *(Z karnawału).* Bal akademicki, urządzony staraniem młodzieży akademickiej na dochód Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej odbędzie się dnia 23 b. m. o godzinie 9 wieczorem w sali tutejszego polskiego Kasyna. Po zaprosze

nia zgłaszać się należy do p. Stanisława Woszczyńskiego w Buczaczu.

— **Sanok.** *(Samobójstwo.).* Józef Woźny, kapral 45 p. p., rodem z Przemyśla, powróciwszy ze świąt do służby w Sanoku, zastrzelił się ubiegłej niedzieli po południu na strzelnicy wojskowej, gdzie był przeznaczony za dozorcę. Wyprawiwszy swego kolegę od obrony kraj. pod błahym pozorem z izby, zamknął się w niej, a rozebrawszy się strzelił do siebie w samo serce. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

Notatki literacko-artystyczne.

„Encyklopedyi wychowawczej“, wydawanej z wielką starannością w Warszawie, ukazał się zeszyt 7 tomu IV. Obszerniejsze artykuły opracowali tutaj: Józef Tretiak o Stanisławie Leszczyńskim; S. Dicksteju o Karolu Libelcie; Michał Rolle: Liceum Krzemienieckie; Józef Bieliński: Liceum Warszawskie; Gabryel Korbut o S. B. Lindem; W. R. Kozłowski: Ling i gimnastyka szwedzka; Józef Bieliński o Józefie Lipińskim i Ludwik Finkel o Fr. Ksaw. Liskem.

Niemal połowę zeszytu wypełnia początek gruntownie opracowanej rozprawy p. t: „Literatura dla młodzieży“. Część jej pierwsza: „Główne cechy i zadania“ wyszła z pod pióra St. Karpowicza. Dalszy ciąg zatytułowano: „Rys historyczny literatury dziecięcej“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz dziesiąty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. W roli Heleny wystąpi p. Miłowska, a w roli Oresta p. Orczyńska.

W piątek po raz pierwszy „Dymisya“, zwykła historya z życia w 4 aktach przez Stanisława Rossowskiego.

W sobotę po raz czwarty „Don Juan“, opera w 3 aktach Mozarta.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 21 „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem Ziehrera;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Interes interesem“, komedya w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau.

Z „Filharmonii“ lwowskiej donoszą nam: We czwartek dnia 14 b. m. koncert znakomitego skrzypka. Willy Burmestra. Artysta odegra Czajkowskiego „Koncert w D-dur“, Saint-Saënsa „Rondo capricioso“, Schumanna „Marzenie“, Rameau „Gawot z r. 1685“, Bacha „Gawot z r.1685“, Mozarta „Menuet z r. 1756“.

Piątkowy odczyt Catulle Mendèsa obudził w mieście naszem wielkie zainteresowanie i publiczność rozchwytuje na odczyt bilety. Znakomity ten poeta mówić będzie, a mówi prześlicznie, o Wagnerze i o literaturze francuskiej, a w pierwszym rzędzie o istocie i powstaniu francuskiej poezyi romantycznej. Ze Lwowa udaje się Mèndes wprost do Wiednia, gdzie w sobotę będzie miał również odczyt, poczem pojedzie na Wschód: do Konstantynopola i Aten. Dzięki staraniom dyrekcyi Filharmonii, publiczność nasza będzie miała sposobność zobaczyć i usłyszeć tego głośnego poetę i pisarza.

Druga reduta, kwiatowa, odbędzie się w sali Filharmonii w sobotę, 16 b. m. Program jej nadzwyczaj zajmujący i pełen humoru. — Punktem kulminacyjnym programu będzie „kadryl kwiatowy“ w sześć par, odtańczony przez kwiaty. Do kadryla tego dyrekcya Filharmonii sprawiła specyalne, wspaniałe kostiumy. Dalszymi punktami programu są: „Fonograf szatański“, „Szeroka zabawa na szerokiej sali“, „Walka atletów“ i t. d. Zakończy premiowanie masek. Najpiękniejsza maska damska otrzyma złoty zegarek, najdowcipniejsza męska złoty pierścionek z koralem. Głosowanie, jak na pierwszej reducie; głosować będzie publiczność sama.

W niedzielę d. 17 b. m. koncert „Lutni“.

W poniedziałek dnia 18 b. m. odczyt znakomitej artystki Burgtheatru w Wiedniu p. Adeli Sandrock i poety Fryderyka Wernera von Oesteren.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Akcyjna rafinerya nafty „Trzebinia“, której akcye znajdują się w całości w rękach firmy Gustawa Wagemanna, nabyła na własność — jak donoszą z Pragi — rafineryę w Peczeniżynie stanowiącą dawniej własność firmy Szczepanowski i Spółki.

Skład austryackich wyrobów w Warszawie. Przed kilku tygodniami otwarto w Warszawie skład austryackich wyrobów przemysłowych, połączony z nieustającą wystawą. Skład ten obejmuje artykuły przemysłu fabrycznego i wyroby artystyczne. Wystawa warszawska pośredniczy pomiędzy odbiorcami, a austryackimi producentami i wydaje katalogi w polskim i rossyjskim języku. Zarządem zajmie się kupiec warszawski Edwin Rajchmann. Adres wystawy: Warszawa, ul. Leszno 24. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 stycznia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 5·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 10·75 do 21·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił onegdaj z łowów w Mürzsteg do Wiednia.

Jak już wiadomo z telefonicznego doniesienia, Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich Rządów krajowych informacye z ostrzeżeniem przed wychodźtwem do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Informacya ta brzmi jak następuje:

Dla robotników przemysłowych, emigrujących do Stanów Zjednoczonych Ameryki zapowiadają się widoki zdobycia odpowiedniej pracy w roku 1904 bardzo niepomyślnie W skutek zamknięcia wielu przedsiębiorstw przemysłowych, coraz trudniej znajdują emigranci zajęcie. Tysiące robotników niezatrudnione i tysiące emigrantów zmusza brak pracy do powrotu do Ojczyzny. Wszystkie płynące do Europy okręty mają miejsca pokładowe zamówione i nie mogą zaspokoić wszystkich zgłoszeń wracających emigrantów.

Według ogłaszanych wykazów, sprzedało Towarzystwo żeglugi parowej w czasie od 1 października do 10 listopada zeszłego roku na linii Nowy Jork-Europa 27.000 miejsc pokładowych, a w tym samym okresie czasu, w 1902 r. 13.000.

Większa część powracających emigrantów składa się z Włochów, Polaków, Słowaków, Kroatów i Węgrów.

Z Pragi donoszą: Dwadzieścia jeden zgromadzeń zwołanych przez agraryuszów, wysłało do Najj. Pana, do prezydenta gabinetu, Namiestnika i Marszałka krajowego telegramy, w których domagają się zwołania sejmu czeskiego, dla uchwalenia pomocy dla powodzian.

Prezydentem policyi w Poznaniu ma być mianowany w miejsce p. Hellmanna, przeniesionego do Frankfurtu nad Menem, p. Barth, były landrat powiatu poznańskiego, który za głosowanie przeciwko ustawie kanałowej złożony został z urzędu.

Wedle prywatnej informacyi z Berlina przewidują tam, iż z powodu nominacyi msgr. Caputa nuncyuszem papieskim w Monachium nastąpi zbliżenie się Stolicy Apostolskiej do Niemiec. W nominacyi Caputa widzą dzienniki kres polityki antyniemieckiej Rampolli.

Dzisiaj, dnia 14 b. m. wchodzi w Rossyi w życie nowe prawo o odszkodowaniach robotników za nieszczęśliwe wypadki. Prawo to będzie zastosowane jedynie do wypadków. zaszłych po 14 stycznia — nawet w tym razie, gdyby dochodzenie sądowe o fakcie zaszłym tuż przed datą, zostało wdrożonem dopiero po 14 stycznia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 stycznia. *(Tel. pr.)* Przeniesiony tu z Rzeszowa radca sądu krajowego Kropaczek obejmuje na razie obowiązki wiceprezydenta sądu krajowego cywilnego w miejsce p. Seidla, powołanego do Wiednia.

Kraków, 14 stycznia. *(Tel. pryw.)* Z powodu rocznicy urodzin Mikołaja Reya, przypadającej w roku 1905, postanowiła krakowska Akademia Umiejętności zwołać w b. r. zjazd historyków polskich odpowiednio do tradycyi zjazdu jubileuszowego Długosza i Kochanowskiego. Dnia 20 stycznia odbędzie się przedwstępna konferencya.

Wadowice, 14 stycznia. *(Tel. pryw.)* Rozprawie przeciw 9 polskim włościanom o napad na schronisko niemieckie w Magórce przewodniczył radca Czerny, oskarżał zastępca prokuratora Feliks Rosner, bronił bezinteresownie adwokat Feliks Iwański. — Z pomiędzy obwinionych — 8 przyznało się do rzucania kamieniami na schronisko i ci otrzymali po 7 aresztu. Czterech uwolniono. Przewodniczący w motywach podniósł, że Polacy byli sprowokowani postępowaniem Niemców.

Wiedeń, 14 stycznia. Najj. Pan przyjął dziś przed południem na pożegnalnem posłuchaniu odwołanego z Wiednia, wojskowego *attaché* japońskiego.

Wiedeń, 14 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach, dr. Józefa Kaisera, radcą wyższego sądu krajowego.

Praga, 14 stycznia. Powrócił tu z podróży do Berlina i Wrocławia arcybiskup kardynał Skrbensky.

Budapeszt, 14 stycznia. Wczoraj odbył się proces prasowy przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika *Szigetlen Magyar Orszag*, Lorandowi z powodu artykułu: „Beck Latour“, gdzie wymieniono szefa sztabu generalnego gen. Becka jako autora „rozkazu z Chłopów“. Lorand oświadczył, że nie czuje się winnym, w artykule bowiem podano to, co powszechnie jest wiadomem.

Rozprawa zakończyła się uwolnieniem Loranda.

Budapeszt, 14 stycznia. Biskup Rimelly, nauczyciel religii ś. p. Arcyksięcia Rudolfa i Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi, zmarł tu na udar sercowy.

Zagrzeb, 14 stycznia. Na początku wczorajszego posiedzenia sejmu chorwackiego, poseł Frank, domagał się wydelegowania komisyi parlamentarnej, celem zbadania zarzutów przeciw niemu, jakoby był przekupiony przez b. bana i b. prezydenta ministrów hr. Khuen-Hedervarego.

Monachium, 14 stycznia. *Münchener Neueste Nachrichten* donoszą o wydaniu listu gończego za lekarzem i literatem dr. Braunsteinem, oskarżonym o zamordowanie swej żony.

Petersburg, 14 stycznia. *(Ros. ag. tel.).* Carowa zachorowała na lekką influencę.

Petersburg, 14 stycznia. Krążące pogłoski, jakoby w. ks. Włodzimierz miał zostać prezesem rady państwa w miejsce chorego w. ks. Michała Mikołajewicza, są nieuzasadnione.

Pomocnik ministra spraw wewnętrznych generał porucznik Wahl, został mianowany członkiem rady państwa.

Belgrad, 14 stycznia. Skupczyna 38 głosami przeciw 36 wprowadziła do ustawy prasowej nowy paragraf, mówiący o obrazie czci korpusu oficerskiego.

Król Piotr wyjechał wczoraj w południe do Topoli, gdzie spędzi dzień Nowego Roku (st. st.).

Sofia, 14 stycznia. *(Ag. tel. bul.).* Stojanow i sekretarz Semerdżejew zostali napadnięci w drodze do Dubawy przez ludzi, którzy się chcieli zemścić na Stojanowie. Obaj są ranni. Na pierwszą wiadomość o tem władze tureckie sądząc, że tu chodzi o napad bandy macedońskiej, wysłały dwa szwadrony w pogoń, po stwierdzeniu jednak stanu rzeczy wojsko cofnięto.

Paryż, 14 stycznia. Z powodu wystąpienia 50 członków (tworzących grupę socyalnych radykalistów) z parlamentarnej grupy socyalistycznej, liczącej 115 deputowanych, stronnictwo socyalistyczne w parlamencie zostanie, zdaniem dzienników, znacznie osłabione. tembardziej, że jeszcze mają nastąpić dalsze secesye. Słychać, że secesyoniści mają założyć nowe stronnictwo pod nazwą socyalno-reformatorskiej grupy“. — Uważają za możliwe. że Millerand stanie na czele tej grupy. Opozycyjna prasa widzi w małej większości, jaką Brisson uzyskał i w klęsce Jauresa początki rozkładu partyi rządowej.

Paryż, 14 stycznia. Ponieważ radykalna grupa socyalistów kandydaturze Jauresa na czwartego wiceprezydenta Izby przeciwstawiła kandydaturę Bubiesa, 65 członków tej grupy wystąpiło i utworzyło nowy związek pod nazwą „radykalnej socyalnej lewicy“.

Madryt, 14 stycznia. Rada ministrów uchwaliła rozmaite zarządzenia w obec rozszerzania się strejku marynarzy.

Prezydent ministrów Maura — jak słychać — ma w porozumieniu z Silvellą przedłożyć parlamentowi kwestyę zaufania.

Nowo mianowany austro-węgierski ambasador hr. Welsersheimb wręczy w sobotę królowi swe listy uwierzytelniające.

Waszyngton, 14 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Depesza kontradmirała Cohgelara z Kolonu potwierdza doniesienie z Kartageny, że pewien krążownik ma zamiar przewieść kolombijskie wojsko przez zatokę Darien. Liczba wojska w Barranquilla, które się tam z pospiechem gromadzi, wynosi obecnie 16.000 żołnierzy.

La Rochelle, 14 stycznia. Srożył się tu orkan, który wyrządził wiele szkody. Zachodzi obawa, że wiele okrętów zatonęło. Angielski okręt płynący z Rio de Janeiro wpadł na skały, przyczem 10 ludzi z załogi zginęło.

Sprawa macedońska.

Konstantynopol, 14 stycznia. Ambasadorowie austro-węgierski i rosssyjski w odpowiedzi na ostatnią notę Porty w sprawie reform podnoszą, że nota ta nie czyni zadość programowi ułożonemu w Mürzstegu.

Konstantynopol, 14 stycznia. Francya wysyła jako pomocnika naczelnego dowódzcy żandarmeryi w Macedonii, komendanta gwardyi republikańskiej w Paryżu, pułkownika Veranda. Również ze strony niemieckiej zapowiadają wysłanie pomocnika naczelnego dowódzcy żandarmeryi. Generalny inspektor Hilmi basza uda się w poniedziałek do Saloniki w towarzystwie agentów cywilnych.

Z dalekiego Wschodu.

Londyn. 14 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Tokio: Odpowiedź Japonii na notę rossyjską wręczono wczoraj po południu rossyjskiemu posłowi br. Rosenowi. Rokowania będą dalej prowadzone bez wyznaczenia stałego terminu.

Tokio, 14 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Wiadomości europejskiej prasy o rzekomych żądaniach Japonii w sprawie mandżurskiej, były dla kół tutejszych niespodzianką. Japonia nie żądała nigdy, aby Rossya ustąpiła z Mandżuryi, owszem uznaje szczególne jej interesy w Mandżuryi, i prawo ich strzeżenia, a domaga się tylko, aby Rossya dopełniła dobrowolnie na siebie przyjętych obowiązków i aby respektowała w Mandżuryi prawa Chin. Oprócz tego zażądała Japonia od Rossyi strzeżenia tam mienia obcych poddanych i międzynarodowego handlu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 680·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 772·50, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 545·—, Akcye Länderbanku 451·—, Akcye Bankvereinu 518·75, Akc. Bodencredit 943·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 544·—, Akcye kolei państwowych 676·—, Akcye kolei Południowej 85·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 418·—, Akcye kolei Północnej 5470·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 434·50, Akcye Rima Muranyi 489·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1930·—, Akcye Fabryki broni 460·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1237·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·35, Renta majowa 100·60, Austryacka Renta koronowa 100·65, Węgierska Renta koron. 99·20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·80, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·45, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·60, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·40, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50, Losy tureckie 134·50, Marki 117·25, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W prospekcie „Przyjaciela dzieci" rozesłanym na rok 1904 zaszła pomyłka co do cen prenumeraty a mianowicie kwartalna prenumerata wynosi we Lwowie nie 3 koron ale 4 koron z przesyłką zaś 4 koron 80 halerzy.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13. stycznia 1904

39 — 15 — 43 — 60 — 54

Następne ciągnienia odbędą się dnia 27. stycznia i 10. lutego 1904.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. stycznia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr Poniński z Krakowa, M. Kubicki i J Klimaszewski ze Zwierzyńca, W. Szczepański z Laszek zawiązanych. W. Gnoiński z Krasnego J Łubkowski z Porzeca.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. Skibniewski z Rossyi W. Pieniążek z Lipinki, J Schiller z Krakowa.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. E. Liebhardt ze Stanisławowa

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·20	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung. Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·51	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N.Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	3·50	do Jaworowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. stycznia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron K.	płacą h.	żądają walutą koron K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	30	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	50	—	—
4 % los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	30	101	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	25	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4% (4 em.)	99	20	99	80
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	20	99	90
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	102	—	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·55	100·75
styczeń-lipiec	100·55	100·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·75	100·95
kwiecień-październik	100·70	100·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	190·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·—	156·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184·50	186·50
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299·—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·45	120·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·60	130·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·75	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99·10	99·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	165·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205·—	206·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203·50	205·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·20	99·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	284·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91·—	94·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·40	100·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	296·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284·—	288·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·50	105·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·25	99·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·75	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·15	100.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·40	103·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·10	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 75	94·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 70	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·10	20·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	462·—	472·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	86·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	74·—
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	176·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·75	27·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	228·—	238·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	240·—	280·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281·—	282·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2815·—	2823·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	769·—	771·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	529·50	530·50
Galic. banku hip. 200 zł.	544·—	546·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·25	451·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1600·—	1606·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	546·—	548·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	253·50	254·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5465·—	5485·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	579·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401·50	402·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	870·—	874·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	685·—	695·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1230·—	1250·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	432·75	433·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1935·—	1945·—
Schodnicy 500 kor.	813·—	823·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385·—	390·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·67½	239·90
Paryż za 100 franków	95·25	95·35
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·60
Włoskie banki	95·30	95·45
Francuskie banki	94·90	95·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 07	19·10
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·17½	117·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·30	95·50
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(276 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywany perskie, obrazy olejne, zegarek złoty i srebro i fortepian.

Wtorek 19. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, srebro, dywany perskie, obrazy olejne i pianino.

Środa 20. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek 21. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: większa ilość obuwia, 200 klg. lakieru, urządzenie sklepu, deski, sukna i maszyna drukarska.

Piątek 22. stycznia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepiany i 400 książek.

Sobota 23. stycznia 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11. stycznia 1903.

L. cz. E. 48/3 (20) (242 3—3)

Na żądanie nieletniego Jarmolausa Jakimyka zastąpionego przez opiekuna Jakóba Bąka, odbędzie się dnia 18. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Winnikach licytacya realności lwh. 513 gm. Czarnuszowice z wyłączeniem parcel gruntowych l.lk. 913, 914, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1475 kor. przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 1016 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. E. 1516/3 (3) (10269 2—2)

Dnia 28. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności whl. 876 gm. Tłumacz, składającej się z parc. bud. 1 kat 2581, grt. 389/1 i 390/1 tudzież z domu mieszkalnego i stodoły.

Przynależności niema.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 593 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 3. grudnia 1903.

L. śz. E. 694/3 (4) (10413 2—3)

Dnia 29. stycznia 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności whl. 472, połowy whl. 474, połowy whl. 483 gm. Olesza objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: połowa whl. 472 na 4500 kor., połowa whl. 474 wraz z budynkami na 1600 kor., połowa whl. 483 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi a to do połowy whl. 472 — 3000 kor., połowy whl. 474 — 1066 kor. 67 hal. i połowy whl. 483 — 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. E. 366/3 (10) (52 1—3)

Na żądanie Samuela Kirschnera kupca w Hruszowie, odbędzie się dnia 29. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya realności whl. 168 i 309 ks. grt. gminy kat. Hruszów objętych zobowiązanego Ludomiła Morawskiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z stajni i spichlerza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: whl. 309 obj. na 3000 kor., a whl. 168 obj. na 100 kor. przynależności zaś na tej ostatniej realności na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 309 obj. 200 kor., a co do realności whl. 168 gm. Hruszów objętej z przynależnościami 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 22. grudnia 1903.

L. 38.835/903. (244 1—2)

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Jabłonowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi, zaś z poborem materyału stemplowego do c. k. główn. Urzędu podatkowego w Kołomyi.

W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 55 116 kor. 69 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 806 kor. 37 hal., sprzedaż znaczków stemplowych listów przewozowych i blankietów wekslowych 1718 kor. 70 hal. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1% procentu od wartości.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 400 kor. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane u władz skarbowej I. instancyi w Kołomyi tutejszego okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną, opieczętowaną najdalej do 20. lutego 1904 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Wadyum które ma być złożone wynosi 250 kor.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. XX. 1043/3 (9) (9328 1—3)

Na żądanie Maryi Erazminy Ludwiki 3 im. Czajkowskiej zam. Podczabsko, zastąpionej przez adw. dr. S. Ehrlicha w Przemyślu, odbędzie się dnia 29. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI., licytacya realności pod lkons. 48 we Lwowie w śródmieściu położonej, whl. 32 śrm. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 65.538 kor. 28 hal., przynależności zaś na 2468 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 34.003 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 780/3 (4) (9975)

Na żądanie Jakóba Sindy, odbędzie się dnia 30 stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. VIII., licytacya realności lwh. 56 ks. gr. gm. kat. Balice objętej składającej się z parc. bud. o obszarze 88 sążni kwadr. (dom) i parc. gr. o obszarze 324 sążni kwadr. (pastwisko) Licytacya powyższej realności odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności tejże realności. Ciężary hipoteczne obejmuje nabywca bez policzenia najwyższej oferty. Cena kupna będzie między współwłaścicieli w stosunku do praw własności podzieloną.

Nieruchomość jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 2[illegible]. listopada 1903

L. cz. E. 1402/3 (5) (273)

Dnia 29. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8, licytacya a) gruntu lwh. 319 Hermanowa, b) domu z placem lwh. 204 Hermanowa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1531 kor., b) na 288 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1020 kor. 67 hal., ad b) 192 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. E. 1219/3 (4) (31)

Na żądanie Kościa, Katarzyny, Jeleny i Mikołaja Olejniczków, zastąpionych przez adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya posiadłości wiejskiej objętej whl. 438 księgi gruntowej gminy Lesieczniki składającej się z chaty, stodoły, stajenki, drzewostan i parceli gruntowej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 426 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 8. listopada 1903.

L. cz E. 1038/3 (2) (32)

Na żądanie Antoniego Porszta w Oszechlibach, odbędzie się dnia 30. stycznia 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya posiadłości wiejskiej objętej whl. 351 księgi gruntowej gminy Zazulińce wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, komórki, obrogu, szopki, chlewa, drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 580 kor., przynależność zaś na 114 kor.

Najniższa cena wynosi 462 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 12. września 1903.

Konkursa.

L. 2710 03. (211 3—3)

KONKURS.

Zwierzchność gminna kr. miasta Biecza ogłasza, że z fundacyi Józefa Tumidajskiego są dwa stypendya rocznie po 160 koron na rok szkolny 1903/4 do rozdania.

O stypendya te tylko uczniowie szkół średnich, synowie mieszczan Bieckich, ubiegać się mogą.

Podania, poparte świadectwem szkolnem i ubóstwa, należy wnieść do Zarządu fundacyi na ręce Magistratu do dnia 15. lutego 1904.

Magistrat król. miasta.
Biecz, dnia 31. grudnia 1903.

Nr. 35829/903. (246 2—3)

Konkursausschreibung.

An der k. k. Universitätsbibliothek in Czernowitz gelangt die Stelle des Bibliothekars mit den systemmäsigen Bezügen der VI. Rangklasse, eventuell die Stelle eines Kustos mit den Bezügen der VII. eines Scriptors mit den Bezügen der VIII. und eines Amanuensis mit den Bezügen der IX. Rangklasse zur Besetzung. Bewerber um eine dieser Stellen haben den an einer inländischen Universität erlangten doktorgrad oder die Approbation für das Lehramt an Gymnasien oder Realschulen nachzuweisen und ihre mit dem curriculum vitae und den Nachweisen über Geburt Stand und über die Kenntnis der Bukowiner Landessprachen sowie anderer Sprachen ferner über die Eignung für den Biblioteksdienst belegten Gesuche bis längstens 20. Januar 1904 unmittelbar, insoferne sie aber bereits im Staatsdienste stehen im vorgeschriebenen Dienstwege bei der Bukowiner k. k. Landesregierung einzubringen.

Von der buk. kk. Landesregierung.
Czernowitz, am 1. Januar 1904

L. cz. Prez. 43 (4/4 13). (232 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie obwodowym w Jaśle systemizowaną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98. Dz. p. p. ułożone należy wnieść do dnia 13. lutego 1904 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 9. stycznia 1904

L. 94. (243 2—3)

KONKURS

Zarząd miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 1500 koron, dodatkiem aktywalnym w wysokości 30% płacy i 3-ma kwinkweniami po 100 kor.

Posada będzie nadana na razie prowizorycznie a po roku nie nagannej służby, nastąpić może stabilizacya.

Podania udokumentowane świadectwami kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 67 należy wnieść do Zarządu miasta najpóźniej do dnia 1. lutego 1904.

Jaworów, dnia 8. stycznia 1904.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 221/3 (5) (10071 2—3)

Leontyna Samueli ze Stanisławowa uznana umysłowo chora, a kuratorem jej ustanowiono Ignacego Darma ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 29. września 1903.

L. cz. L. 9/3 (1) (10266 2—3)

Iłaka Makowejczuka z Uścieryk uznano umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Iwan Makowejczuk z Uścieryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 30. września 1803.

L. cz. P. 941/2 (3) (9413 2—3)

Marya Pedro z Borysławia uznana umysłowo chorą. Kurator Ludwik Pedro z Borysławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 12. listopada 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 442/4 (1) (9613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. I. zawiadamia niewiadomego z pobytu Jakóba Hausera, że w sprawie spadkowej po Fradli Hauserowej zmarłej 24. września 1901 w Tarnobrzegu ustanowiono Hirscha Hausera z Tarnobrzegu kuratorem jego.

Wzywa go się tedy by się do spadku tego w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem przeprowadzone będzie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. T. 65 3 (3) (9352 3—3)

Na prośbę p. Edwarda Wernera c. k. praktykanta konceptowego Dyrekcyi skarbu we Lwowie wdrażamy postępowanie amortyzacyjne zgubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 125.116 na nazwisko „Edward Werner“ i na kwotę 130 kor. opiewającej.

Wzywamy więc każdego posiadacza wspomnianej książeczki wkładkowej, aby prawa swe w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tem snadniej wykazał, ile że po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną będzie uznaną.

C. k. Sąd krajowy, cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 8. listopada 1903.

L. cz. A. 21/2 (11) (9260 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 26. stycznia 1902 w Zatorze zmarła Marya z Klimów 1-mo Filas, 2 do Greślikowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem małżonka swego Jana Greślika.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowej spadkobierczyni Karoliny Klima, podobno zamężnej Stadler nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Michałem Klimą z Zatora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 9. kwietnia 1903.

L. 140. (210 3—3)

Ogłoszenie.

Stosownie do wymogów §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się do wiadomości, iż budżet powiatowy na rok 1904 i zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1903 mogą być przez strony interesowane przeglądane w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego, począwszy od 9. stycznia 1904

Brzesko, dnia 8. stycznia 1904.

Prezes Rady powiatowej — Sekretarz
Jan Götz-Okocimski — Dr. Baltaziński

L. cz. T. 17/3 (1) (9400 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionych a przez Firmę Adler i Spółka w Budapeszcie wystawionych dokumentów a mianowicie kwitu Nro 17212 z daty 23. kwietnia 1887 opiewający na 3 losy węgierskie Czerwonego krzyża Nro 437/55, 2786 72, 6667 38 i kwitu Nro 17213 z daty 23. kwietnia 1887, opiewający na 3 losy węgierskie Nr. 748/95, 6013 100, 6667 39 aby z nimi w przeciągu sześciu miesięcy a najpóźniej dnia 30. maja 19 4 w Sądzie tutejszym się zgłosił, albowiem w razie przeciwnym dokumenty te za umorzone uznanymi zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3 września 1903.

(27 3—3)

Obwieszczenie.

P. Karol Podlaszecki, emeryt radca c. k. sądu krajowego wpisany został z dniem 1. stycznia 1904 na listę adwokatów z siedzibą w Kamionce strumiłowej.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. A. 126/3 (10) (9424 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 9. maja 1903 w Gierałtowicach zmarł Antoni Wielgus, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicem ojca Franciszka Wielgusa.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Borgosza, powołanego do spadku z ustawy nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Cieślikiem z Gierałtowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 12. listopada 1903.

L. cz. T. 64 3 (3) (9481 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Dawida Franzosa, właściciela dóbr wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie temuż skradzionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 3215 na kwotę 100 kor. a względnie z doliczeniem odsetek do dnia 30. czerwca 1903 na kwotę 129 kor. 46 hal., opiewającej i na imię Jakób Kohn wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. T. 60 3 (2) (9429 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Matyldy Osiecimskiej właścicielki dóbr w Pleszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 11.705 na imię „Matylda Osiecimska“ wystawionej a na kwotę 2783 kor. 75 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. A. 245/3 (5) (9498 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że dnia 19. kwietnia 1903 w Błudnikach zmarł Dawid Brandstein, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Abrahama Brandsteina nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Michałem Sawickim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 16. września 1903.

L. cz. T. 4 3 (1) (9486 3—3)

Na prośbę Benjamina Kerznera kupca w Bohorodczanach, któremu poniżej opisany walor przed 2 laty zaginął, wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej komercyalnego zakładu kredytowego w Stanisławowie Nr. 216 II na 100 złr. opiewającej, wystawionej na imię Chaskla Kerznera i Herscha Dawida 2-im. Sterna zaopatrzonej dopiskiem duplikat, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie licząc, z książeczką tą zgłosił się w tutejszym Sądzie tem pewniej, gdyż inaczej po upływie tego terminu na wniosek petenta książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5. marca 1903.

L. cz. A. V. 78 3 (10) (9606 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marcia recte Marya Zahrebelna false Zarembska zmarła dnia 3. lipca 1894 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołani są do tego spadku Semań i Stefan Zarembscy.

Gdy miejsce pobytu Stefana i Semania Zarembskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od dnia tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Zarembskim w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 29. października 1903.

L. cz. T. 58/3 (2) (9480 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej lwowskiej Filii Tow. wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 971 na 302 kor. 1 hal. opiewającej, wystawionej pierwotnie na imię p. Wandy Pełkowej a następnie dnia 24. czerwca 1903 przepisanej na imię Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. listopada 1903.

Ч. спр. C. I. 333/3 (1) (272 1—3)

Против Максимови Жолондек давнійше замешканому в Любичи камеральній, котрого місце побуту не є відоме, внесла Мария з Луцейків Кондратович в ц. к. повітовим суді в Раві рускій позов о узнане права власности до парц. гр 1798, 186 і 2807 6 в Любичи камеральній.

На підставі позву визначив Суд розправу на день 27. січня 1904 о годині 9 перед полуднем.

Для стереженя прав Максима Жолондек установляє ся пана Стефана Головку началника громади в Любичи камеральній куратором.

Тойже куратор буде Максима Жолондка в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він в суді зголосить ся або вимінить повновластя.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Рава руска, дня 21. грудня 1903.

L. cz. C. IV. 236 3 (1) (291)

Przeciw Tomaszowi Brydzie, rolnikowi z Grodziska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Wawrzyńca Nierodę pozew o zapłacenie 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Tomasza Brydy ustanawia się pana Józefa Szaro, gospodarza w Grodzisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Brydę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. Prez. 123 (259)

Obwieszczenie

Na pierwszą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która rozpocznie się dnia 1. marca 1904 o godzinie 9 przed południem ustanowiony został przewodniczącym Prezydent sądu obwodowego Dr. Józef Kaiser, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Michał Paluch, Rudolf Pelz, Tadeusz Cukrowicz. Władysław Majewski, Gustaw Grüner i Maryan Czerny.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 10. stycznia 1904.

L. cz. XII 356 89 (9) (9870)

W sprawie Dr. Józefa Smolki, celem przekazania kapitału indemnizacyjnego za zniesione w 9 80 częściach majętności Obelnica prawo propinacyi ma być doręczona uchwała dla Józefa Skirki.

Ponieważ miejsce pobytu Józefa Skirki nie jest znane ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Czajkowskiego na tak długo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. 7/4 (1) (286)

Przeciw Szczepanowi Matera i Karolinie Matera, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana Romana pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 26 gm. Kożuchów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. stycznia 1904 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Szczepana Matery i Karoliny Matera ustanawia się pana Wojciecha Adamskiego w Korzuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 11. stycznia 1904.

L. cz. Cg. I. 15/4 (1) (282)

Przeciw Mendlowi Gänsel, przedtem w Stanisławowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Leibę Gänsla i Chanę Weingarten pozew o własność 2/10 części realności whl. 1233 ks. gr. Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. stycznia 1904 o godzinie 10 przed południem w tym Sądzie, biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Mendla Gänsla ustanawia się pana adwokata dr. Hermana Falka w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Gänsla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 10. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 296/3 (7) (67)

Przeciw Riwie Horn urodz. Dischel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaima Majera Unreicha pozew o uznanie własności do ciała hipotecznego objętego whl. 1331 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. lutego 1904 godzinę 10 w tutejszym sądzie, biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dra Byka, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. C. 248/3 (1) (10499)

Dla Kazimierza Żmudy niewiadomego z miejsca pobytu, przeciwko któremu wniesiony został przez Jakóba Żmudę i Józefę ze Żmudów Adamusową pozew o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 140 złr. na rzecz Kazimierza Żmudy na karcie C realności lwh. 40, 438, 521 i 525 gm. Wołowice intabulowanego ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Gutowskiego z Liszek.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Żmudę w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Termin do rozprawy wyznaczono na 5. stycznia 1904 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 12/4 (264)

Przeciw Władysławowi Kicińskiemu i towarzyszom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Helenę Bernalewską pozew o złożenie rachunków z dochodów spadku po śp. Marcelim Bernalewskim.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 4. lutego 1904 godzinę 9 przed południem, sala Nr. 26.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kicińskiego ustanawia się pana dra Rosena, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 9. stycznia 1904.

L. 66. (277)

Obwieszczenie.

W wykonaniu postanowienia §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się niniejszem do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunkowe za rok 1903 funduszów zostających w administracyi Wydziału powiatowego zostały z dniem dzisiejszym wyłożone do przeglądu interesowanych na przeciąg dni 14 w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.
Husiatyn, dnia 10. stycznia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1887 stow. II. 169. (168 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisane w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kolonizacyjne handlowe we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu odbytem 2. grudnia 1903, uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia tego, a likwidacyę przeprowadza dotychczasowa dyrekcya.

Data wpisu: 6. grudnia 1903.

Wzywa się zatem wierzycieli, by się w wspomnianem stowarzyszenin zgłaszali.

C. k. sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 6. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 525/3 (10485)

Obwieszczenie.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono.

Siedziba fiirmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Bracia Heller handel starem żelazem w Kołomyi, z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Data wpisu: 24. listopada 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 24. listopada 1903.

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **5. Jänner 1904** stattgefundenen **achtundzechzigsten Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 189 Nr. 13 mit dem Treffer von K 100.000
„ 791 „ 50 „ „ „ „ „ 4.000
„ 2443 „ 20 „ „ „ „ „ 2.000
„ 7548 „ 08 „ „ „ „ „ 2.000

Serie 63 Nummer 43, Serie 170 Nummer 47
Serie 2075 Nummer 39, Serie 4827 Nummer 28
Serie 539 Nummer 15, Serie 6835 Nummer 24
Serie 6353 Nummer 15, Serie 6904 Nummer 5
Serie 6905 Nummer 31, Serie 7708 Nummer 06
mit dem Treffer von je K. 400.

In der Tilgungsziehung:

Serie 520 Nr. 1—50, Serie 1312 Nr. 1—50,
Serie 1668 Nr. 1—50, Serie 22 0 Nr. 1—50,
Serie 3125 Nr. 1—50, Serie 3273 Nr. 1—50,
Serie 4597 Nr. 1—50, Serie 4908 Nr. 1—50,
Serie 6547 Nr. 1—50, Serie 7205 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. Juni 1904** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 K einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den [illegible] theilnimmt.

Diejenigen Gewinnst-Scheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfielt, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je **Zwanzig** Kronen eingelöst [illegible] **5. Mai 1904** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden,

aus den Gewinnstziehungen

Serie 82 Nummer 43, Serie 2509 Nummer 26
Serie 416 Nummer 13, Serie 4016 Nummer 0
Serie 644 Nummer 50, Serie 5069 Nummer 30
Serie 1221 Nummer 15, Serie 5204 Nummer 40
Serie 1824 Nummer 16, Serie 7110 Nummer 08
Serie 2382 Nummer 06, Serie 7204 Nummer 49
Serie 2441 Nummer 08

aus den Tilgungsziehungen

[illegible] von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig

Serie 26, 65, 97, 223, 293, 304, 403, 408, 635, 649, 663, 818, 882, 937, 994, 1026, 1082, 130 , 1443, 1468, 1 52, 1655, 1678, 98, 1806, 1900, 1911, 1930, 1990, 1998, 20 8, 203 , 2049, 2067, 2073, 2138, 2152, 2379, 2478, 2516, 2548, 2605, 2 6 , 2699, 2736, 28 2, 2870, 2891, 2923, 3026, 3044, 3 59, 3100, 3137, 3138, 3148, 3186, 3214, 3258, 3307, 3376, 3405, 3520, 3527, 3546, 3837, 3884, 3929, 3 45, 3983, 3997, 4006, 4 85, 4248, 4348, 4407, 444 , 4566, 4 69, 4618, 4654, 4734, 4746, 4752, 48 4, 4904, 4936, 5071, 5082, 5170, 5227, 269, 5273, 5321, 5342, 5352, 5402, 5 43, 5480, 498, 5501, 5503, 5517, 5518, 55 9, 5560, 5619, 5707, 5736, 5746, 5851, 5997, 6 77, 6080, 6115, 6 8, 6230, 6342, 6420, 6456, 6480, 6482, 65 1, 6638, 6646, 66 5, 670 , 6716, 832, 68 5, 7 56, 7149, 7206, 7269, 306, 7338, 7525, 75 1, 7562, 573, 7634, 7672, 7804, 7807, 78 7, 7926, 7972, 7981.

Wien, den 5. Jänner 1904.

Die Direction.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie

L. 1463 4. (249)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c k Dyrekcya kolei państwowej zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione, w magazynie materyałowym w Stanisławowie złożone stare materyały a mianowicie:

L. bież.	Bliższe oznaczenie materyałów przeznaczonych na sprzedaż:	Ilość w kig.
1	Stara żelazna blacha do 5 m/m. gruba i odpadki blachy	10000
2	Stare rury żelazne	10000
3	Stara żelazna blacha nad 4 m/m gruba, jakoteż blacha kotłowa	5125
4	Stare niespalone żelazo w małych kawałkach, lane	20000
5	„ „ „ w większych „ „	3216
6	„ kloce hamulcowe (żelazo lane)	20000
7	„ żelaziwo spalone	3000
8	„ „ niespalone, kute	30000
9	„ „ spalone, kute	5 00
10	Drobne żelaziwo	10000
11	Stare stalowe obręcze z kół z rowkami, marka „Tiegel"	15703
12	„ „ „ „ „ „ „Martin"	4034
13	„ „ „ „ bez rowków	1448
14	Wióra z żelaza kutego względnie ze stali	40000
15	Stara stal w większych kawałkach (2 krzyżownice)	768
16	Stal sprężynowa płaska	500
17	„ „ spiralna	2000
8	Odpadki z miedzi	500
19	Miedź galwaniczna z bateryi telegraficznych	50
20	Stary mosiądz	400
21	Odpadki metalowe	2500
22	Wióra metalowe	50
23	Odpadki cynkowe, blacha cynkowa	700
24	Okrągłe zbiorniki wody, pochodzące ze stacyi wodnych w dobrym stanie a mianowicie: 1 szt. 825 kg. 2·15 M. średn. 6 m/m gruba blacha 6·75 m³ pojemności 1 „ 860 „ 2·26 „ „ 6 „ „ „ 7·09 „ „ 1 „ 930 „ 2·26 „ „ 8 „ „ „ 7·09 „ „ 1 „ 860 „ 2·15 „ „ 6 „ „ „ 6·75 „ „ 1 „ 895 „ 2·10 „ „ 6 „ „ „ 6·59 „ „ 1 „ 935 „ 2·10 „ „ 8 „ „ „ 6·59 „ „	6 sztuk

Oferty należycie ostemplowane i wystawione na przeznaczonych do tego formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży starych materyałów, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na zakupno starych materyałów" należy wnieść do podpisanej c. k Dyrekcyi kolei państwowej najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30. stycznia 19 4.

Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 popołudniu.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie podpisanej w c. k. Dyrekcyi wadyum w wysokości 10% sumy na zakupno przeznaczonej, a to w gotówce lub też w papierach wartościowych.

W ofercie musi być uwidoczniony Nr. kwitu, jako dowód złożonego wadyum. Oferty mają opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału, lub też na pojedyncze części. Ceny należy podać po 100 kg. loko waga i magazyn materyałowy w Stanisławowie.

Formularzy na oferty, jakoteż wykazów i warunków, dotyczących niniejszej sprzedaży, dostarczy na żądanie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowej. Oferty, które nie będą sporządzone na przepisanym formularzu, lub też nie będą odpowiadały wyżej wymienionym postanowieniom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowej prawo zupełnego odrzucenia oferty.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w styczniu 1904.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopady), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.